

SYTUACJA MNIEJSZOŚCI BOSZNIACKIEJ W SANDŻAKU – WYZWANIA I PROBLEMY

Według spisu ludności przeprowadzonego w 2002 roku, nieobejmującego obszaru Kosowa, przedstawiciele mniejszości narodowych stanowili 14,38% ogółu ludności Serbii. Blisko 8,5% mniej niż według danych z poprzedniego spisu, przeprowadzonego w 1991 roku, przed oficjalnym uznaniem rozpadu federacji jugostowiańskiej (SFRJ). Trzeba przy tym zaznaczyć, iż z uwagi na fakt wykazywania przez przedstawicieli poszczególnych mniejszości wyraźnych tendencji do regionalnej koncentracji, istnieją obszary takie jak Wojwodina czy Sandżak, w których ich udział znacząco wzrasta. W Wojwodinie Serbowie stanowią 65,05% ogółu ludności, zaś w Sandżaku niepełna 38%. Najliczniejsze mniejszości na terenie Serbii stanowią Węgrzy, Boszniacy, Rumuni, Chorwaci i Albańczycy. Udział Boszniaków w ogólnej strukturze ludności wynosi 1,82% (w liczbach bezwzględnych nieco ponad 136 tys.), dodatkowo blisko 20 tys. osób zadeklarowało w spisie narodowość Muzułmańską¹, a przedstawiciele obu tych grup w przeważającej mierze zamieszkują południowo-zachodni kraniec Serbii, graniczący z Bośnią i Hercegowiną, Czarnogórą, Albanią i Kosowem, nieoficjalnie nazywany Sandżakiem.

Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na podstawowe problemy związane z sytuacją i funkcjonowaniem mniejszości boszniackiej na terenie Sandżaku. Przede wszystkim na występujące w jej obrębie silne podziały polityczne i religijne, pojawiające się na tym obszarze – na razie wprawdzie sporadyczne – organizacje reprezentujących radykalne odłamy islamu (tzw. wahabitów),

.....
Dr Dominika MIKUCKA-WÓJTOWICZ
jest asystentem naukowym
w Instytucie Nauk Politycznych
i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytetu Jagiellońskiego.
domiwajt@gazeta.pl

.....
This article was supported by funding from the Jagiellonian University within the SET project.
The project is co-financed by the European Union.

¹ Republički zavod za statistiku, *Popis stanovništva, domaćinstava i stanova u 2002. godini*, Beograd 2003, s. 13-14.

jak również nieprzestrzeganie przez rządzących części ustawowo zagwarantowanych jej praw oraz upolitycznienie wszystkich wymienionych problemów, i to zarówno przez miejscowy establishment polityczny, jak i władze w Belgradzie. Zajęcie się tak nakreśloną problematyką, w opinii autorki powinno zostać poprzedzone choć skrótową refleksją dotyczącą nazwy określającej tożsamość tej grupy ludności (Boszniak *versus* Muzułmanin), jak i samej prowincji, w której ona zamieszkuje (Sandżak *versus* Raszka czy też Stara Raszka).

KIM SĄ BOSZNIACY

Etonim Boszniak (*Bošnjak*) stosowany do nazwania autochtonicznych mieszkańców Bośni i Hercegowiny, ale też pozostającego z nią w bliskich związkach Sandżaku, nie jest bynajmniej nowy². Jego pole semantyczne ulegało jednak zmianom. Zwolennicy tej nazwy podkreślają, iż występowała ona w dziełach starochorwackich pisarzy, np. Marko Marulicia czy Ivana Gundulicia³, a po podbiciu tych terenów przez Imperium Osmańskie była stosowana przez tureckie władze. Początkowo mianem Boszniaków określali one chrześcijańskich mieszkańców Bośni, później jedynie tych, którzy dokonali konwersji na islam. Używano jej więc, aby odróżnić bośniackich muzułmanów od mieszkających na tym terenie Turków⁴. Trzeba jednak dodać, iż mniej więcej od połowy XIX wieku zaczęto stosować także drugi etnonim Bośniak (*Bosanac*), który odnosił się do wszystkich mieszkańców kraju, określając tym samym regionalną tożsamość, co w opinii serbskiego historyka Dušana Batakovića miało na celu osłabienie ówczesnych narodowyzwoleńczych aspiracji Serbów⁵. Idei integracji Bośniaków służył założony w 1866 roku w Sarajewie dziennik „Bosanski vjestnik”⁶. Wypada przy tym odnotować, iż gdy po kongresie berlińskim kontrolę nad tym obszarem przejęły Austro-Węgry, podobny cel realizowano za pośrednictwem wspieranego przez nowe władze czasopisma „Bošnjak”. Jednak w publikowanych na jego łamach artykułach termin ten był stosowany niejednolicie. Czasem odnosił się tylko do bośniackich muzułmanów (i to ostatecznie przeważało), innym razem do wszystkich mieszkańców Bośni⁷. Po aneksji Bośni w 1908 roku polityka Monarchii uległa jednak diametralnej zmianie. Używanie etnonimu Boszniak zostało zakazane, a czasopismo zamknięte.

W XIX wieku, gdy ważną rolę na Bałkanach odgrywała idea zjednoczenia Słowian południowych, określenia Boszniak używali także chorwaccy iliryści. Dla porządku należy zaznaczyć, iż nie wszyscy jednak w ten sam sposób pojmowali jego zakres znaczeniowy. Jak podkreśla badaczka tej problematyki Agnieszka Hofman-Pianka, o ile jego lider Ljudevit Gaj odnosił ją do wszystkich mieszkańców Bośni, to już Ivan Franjo Jukić stosował ją

• • • • •

² Według części (głównie boszniackich) historyków Boszniacy to lud słowiański, który przybył na wymienione tereny podczas migracji ludów w VII. Inni podkreślają, iż, nawet gdy kwestionuje się teorię o autochtoniczności Boszniaków na terenie dzisiejszego Sandżaku, trudno jest obalić tezę, iż zasiedlają oni te tereny od co najmniej XV wieku, czyli od czasu, gdy obszar ten wszedł w skład ówczesnego Sandżaku Bośniackiego, a jego mieszkańcy zaczęli się mieszać z tamtejszą ludnością. Przede wszystkim poprzez małżeństwa, ale też migracje wewnętrzne. Główne miasto tego regionu, założony przez Turków w XV wieku Novi Pazar (Nowy Bazar) był niezwykle ważnym ośrodkiem handlowym w tej części Imperium, co przyciągało do niego licznych emigrantów, zwłaszcza z sąsiednich krain. Zob. M. Bojić, *Historija Bosne i Bošnjaka (VII-XX vek)*, Sarajevo 2001, s. 466 i n.; G. Bašić, *Položaj Bošnjaka u Sandžaku*, Beograd 2002, s. 34-46.

³ A. Hofman-Pianka, *Socjolingwistyczne aspekty współczesnego języka bośniackiego*, Kraków 2000, s. 20.

⁴ G. Bašić, *Položaj Bošnjaka...*, s. 39.

⁵ Dušan T. Bataković, *Etnički i narodni identitet u Bosni i Hercegovini (XIX-XX vek)*, *Jezik, vera, identitet*, [w:] *Dijalog povjesničara i istoričara*, vol. 3, Zagreb 2001, s. 71.

⁶ Ibidem.

⁷ A. Hofman-Pianka, *Socjolingwistyczne aspekty...*, s. 23.

wyłącznie w odniesieniu do bośniackich katolików⁸. Zupełnie odmiennie tę kwestię postrzegali nacjonalisci, i to zarówno chorwaccy, jak i serbscy, kwestionujący odrębną boszniacką – czy też bośniacką – tożsamość. Vuk Karadžić, kodyfikator serbskiego języka i „ojciec serbskiego nacjonalizmu” (idei Wielkiej Serbii), mówił o Serbach wszystkich trzech wyznań oraz „Serbach wyznania mahometańskiego”⁹. Zresztą po tę retorykę w latach 90. XX wieku sięgały w Serbii partie narodowe (SPO – Serbski Ruch Odnowy) czy nacjonalistyczne (SRS – Serbska Partia Radykalna), o czym będzie mowa. Z kolei czołowy ideolog chorwackiego nacjonalizmu – często nazywany Ojcem Ojczyzny – Ante Starčević wszystkich Słowian Południowych z wyjątkiem Bułgarów uważał za Chorwatów¹⁰, a bośniackich muzułmanów określał nawet „kwiatem chorwackości”¹¹. Warto wspomnieć, iż na początku lat 90. prezydent Franjo Tuđman stosował ten epitet w stosunku do chorwackiej ludności Hercegowiny, roszcząc sobie prawa do aneksji tego obszaru.

W każdym razie nazwa Boszniak funkcjonowała do roku 1908, kiedy austro-węgierskie władze specjalnym dekretem zabroniły jej stosowania¹². Wynikało to między innymi z niechęci i obaw Monarchii przed powstaniem na Bałkanach silnych państw, stąd też często starano się podsycać animozje między zamieszkującymi je narodami. Prowadzona w tym zakresie polityka była też bezpośrednią przyczyną fali emigracji „bośniackich poturczyńców” – jak ich wówczas często nazywano – z Bośni i Hercegowiny, ale też Sandżaku do Turcji. Warto przy tym wspomnieć, iż temu procesowi ostro sprzeciwiała się liberalnie zorientowana część serbskiej elity kulturalnej, w tym na przykład uznany geograf Jovan Cvijić oraz bośniacki poeta Aleksa Šantić, który w jednym ze swoich najbardziej znanych wierszy: *Zostańcie tutaj (Ostajte ovdje)*¹³ pisał, iż ojczyznę, podobnie jak matkę, ma się tylko jedną, a opuszczona przez dzieci matka płacze. Przestrzegał też przyszłych emigrantów, że „pod cudzym niebem słońce nie grzeje tak samo, a chleb jest gorzki”. Mimo tych apeli, przesiedlenia były kontynuowane po wejściu tego obszaru w skład tzw. pierwszej Jugosławii (czyli Królestwa SHS, przemianowanego później na Królestwo Jugosławii). Na mocy podpisanej w 1938 roku umowy z Turcją do 1944 roku terytorium Jugosławii miało opuścić 40 tys. muzułmańskich rodzin. Druga duża fala emigracji, głównie na tereny Anatolii, nastąpiła po drugiej wojnie światowej, co w dużej mierze wynikało z biedy miejscowej ludności, ale też ze strachu. Należy pamiętać, iż podczas wojny ludność muzułmańska w Sandżaku i Bośni poniosła znaczące straty w wyniku konfliktów międzyetnicznych¹⁴. Szacuje się, iż tylko na terenie Sandżaku zginęło od 30 do 35 tys. muzułmanów¹⁵.

W utworzonym po wojnie państwie federalnym, tzw. titowskiej czy też drugiej Jugosławii, bośniaccy muzułmanie początkowo mieli jedynie status mniejszości religijnej, zaś od spisu z 1961 roku etnicznej. Ich sytuacja zaczęła się zmieniać w latach 60., co w opinii badaczy ma związek z aktywną rolą Tity w tworzeniu i funkcjonowaniu Ruchu Państw Niezaangażowanych, w zamierzeniach stanowiącego pewną przeciwwagę czy też „trzecią drogę” w ramach zimnowojennej dwubiegunowej konstelacji sił albo „trzecią stronę konfliktu”, jak postrzega jego znaczenie chorwacki historyk Tvrtko Jakovina¹⁶. W latach 70. przedstawiciele Światowej Ligi Muzułmańskiej (MWL) dziękowali Ticie za „gwaran-

8 Ibidem, s. 22.

9 Ibidem.

10 Zob. I. Goldstein, *Hrvatska povijest*, Zagreb 2003, s. 200.

11 D.T. Bataković, *Etnički i narodni...*, s. 74.

12 Zob. *Sandžak. Identitet u procepu starog i novog*, S. Biserko (red.), Beograd 2008, s. 42.

13 G. Bašić, *Položaj Bošnjaka...*, s. 28.

14 Ibidem, s. 21, 28.

15 *Sandžak. Identitet...*, s. 43.

16 Według Jakoviny na zimną wojnę można też patrzeć jako na konflikt dwóch mocarstw, mających na celu narzucenie swojej wersji modernizacji tzw. krajom trzeciego świata, a więc tym, które tworzyły Ruch Państw

cje praw i wolności dane Muzułmanom”, zaś szef kuwejckiej delegacji określił nawet Jugosławię mianem „europejskiej twierdzy islamu”¹⁷. W uchwalonej w 1971 roku noweli konstytucyjnej Muzułmanie (pisownia wielką literą) zostali uznani za odrębny naród, jeden z trzech – obok Serbów i Chorwatów – konstytucyjnych narodów Bośni i Hercegowiny, a nie jak dotychczas mniejszość religijną. Nową kategorię tożsamości narodowej uwzględniono też w przeprowadzonym w tym samym roku spisie powszechnym oraz uchwalonej w 1974 roku – jak się później okazało ostatecznie – jugosłowiańskiej Konstytucji (SFRJ). Jednak, jak trafnie zauważa Radostaw Zenderowski – powołując się na wyniki badań politologów czy socjologów (m.in. Jacques’a Rupnika) – choć zastosowany etnonim opierał się na kryterium religijnym, to do 1990 roku „Bośniaccy Muzułmanie byli najbardziej zsekularyzowanym narodem w Jugosławii”¹⁸.

Warto podkreślić, iż przyjmując religijne kryterium tożsamości uznających się za autochtoniczną, ludność Bośni muzułmanów faktycznie została zredukowana, a rola samej religii upolityczniona. Można w tym kontekście mówić o zjawisku „religii etnicznej” czy „etniczności religii”¹⁹. Z drugiej strony – co podkreślają sami zainteresowani – odróżnia ich nie tylko religia, ale też nieco odmienne doświadczenia historyczne, obyczaje oraz język, *nota bene* – wbrew przeforsowanej w latach 90. nowej nazwie narodu – nazwany bośniackim a nie *boszniackim*²⁰. Choć trzeba podkreślić, iż kwestia zróżnicowania językowego na terenie byłej Jugosławii wciąż budzi wiele kontrowersji²¹. Takie redukcjonistyczne potraktowa-

• • • • •

Niezaangażowanych, przez co stawały się one stroną w tym konflikcie. Zob. T. Jakovina, *Treća strana Hladnog rata*, Zagreb 2011, s. 25.

¹⁷ A. Trud, *Geopolitika Srbije*, tłum. D. Kalodera-Petrović, Beograd 2007, s. 80.

¹⁸ R. Zenderowski, *Religia a tożsamość narodowa i nacjonalizm w Europie Środkowo-Wschodniej. Między etnicznością a sakralizacją etnosu (narodu)*, Wrocław 2011, s. 176.

¹⁹ Zjawisko etniczności religii (Daniele Hervieu-Leger) – jej upolitycznienia czy też występowanie religii etnicznej (Jennifer J. Preece) służy dystynkcji w przypadku tych społeczności, w których niemożliwe jest jej dokonanie na podstawie innych cech etnicznych (języka lub rasy). O etniczności religii na Bałkanach pisały też Joanna Rapacka i Maria Bobrownicka. Zob. J.J. Preece, *Prawa mniejszości*, tłum. M. Stolarska, Warszawa 2007, s. 49-51; J. Rapacka, *Kulturowo-historyczne zaplecze konfliktu serbsko-chorwackiego*, [w:] eadem, *Godzina Herdera. O Serbach, Chorwatach i idei jugosłowiańskiej*, Warszawa 1995, zwi. s. 11-13; M. Bobrownicka, *Patologie tożsamości narodowej w postkomunistycznych krajach słowiańskich*, Kraków 2006, s. 164-179.

²⁰ G. Bašić, *Položaj Bošnjaka...*, zwi. s. 35, 39-42.

²¹ Serbski sociolingwista profesor Ranko Bugarski, od lat zajmujący się tą problematyką, zwraca uwagę na dwie sprawy. Po pierwsze, wraz z upływem czasu od rozpadu państwa federalnego z tzw. języka serbsko-chorwackiego (czy też chorwacko-serbskiego), który, jak sam przyznaje, nigdy nie był w pełni zintegrowany (ujednolicony), „wydziela” się coraz więcej języków. Stąd też nieco uszczypliwa uwaga badacza, iż sytuacja w tym zakresie jest na tyle dynamiczna, że co pewien czas trzeba je przeliczyć. Po drugie, mimo tych różnic wciąż możliwe jest porozumienie między osobami posługującymi się różnymi wariantami dawnego serbsko-chorwackiego, a klasyfikacja języków dokonywana przez interlokutorów jest zwykle bardzo subiektywna. Aby uniknąć niewygodnych sytuacji, często decydują się oni na etykietę typu „nasz” język. A przecież, jak słusznie zauważa, takich emocji nie wzbudza podobny w swej naturze język angielski. Bugarski podkreśla, iż raczej trudno wśród jego użytkowników spotkać się z deklaracjami, iż mówią np. „środkowozachodnim czy nowojorskim angielskim”. Podobnego zdania są również chorwacka pisarka Dubravka Ugrešić oraz lingwistka i autorka niezwykle głośnej książki „Język i nacjonalizm” – Snejana Kordić. Ugrešić twierdzi, iż pisze w języku, który, mimo iż oficjalnie rozpadł się na trzy języki „narodowe”, w praktyce wciąż stanowi jeden język. Zwraca też uwagę, iż tłumacze Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii (ICTY) wymyśliłi dla niego nową nazwę BCS (*Bosnian-Croatian-Serbian*). Z kolei Kordić określa serbsko-chorwacki mianem języka policentrycznego, oznaczającego język etniczny o kilku standardowych odmianach. Cała trójka też zgodnie twierdzi, iż problem tzw. językowego tygla na Bałkanach w dużej mierze wynika z upolitycznienia tej problematyki. Język, podobnie jak religia, stał się orężem w rękach polityków, widzących w rozpadzie Federacji szansę na wzrost pozycji elit poszczególnych republik (tworzących później elity narodowe). Ich przemożne dążenie do odróżnienia się od sąsiada wynikało z „podobieństwa odbieranego jako nieznośna prowokacja”, które serbski etnolog Ivan Čolović bardzo trafnie nazywa *narcyzmem małych różnic*. Trzeba jeszcze dodać, iż Bugarski słusznie przewidział, że rozpad serbsko-chorwackiej wspólnoty językowej nie skończy się na wyodrębnieniu języka bośniackiego, gdyż otwiera ono drogę wydzieleniu się w przyszłości języka czarnogórskiego, co też się stało. Ciekawe, iż w pracach nad jego kodyfikacją brał udział m.in. uznany chorwacki językoznawca Josip Silić (*nota bene* jeden z adwersarzy Kordić), co zresztą wywołało zarzuty „kroatyzacji czarnogórskiej gramatyki”. Pozostaje mieć nadzieję, iż historia ta nie skończy się jak w słynnym groteskowym skeczu Kabaretu Nadrealiści o sześciu językach, bowiem czekałoby nas jeszcze wyodrębnienie się języka hercegowińskiego oraz rozpad czarnogórskiego na *crnji* i *gorski*. Zob. R. Bugarski, *Prebro-*

nie kwestii tożsamości wywoływało też pewną konfuzję, nie wszyscy mieszkańcy Bośni byli bowiem wyznawcami islamu. Nazwa tradycyjnej w tym kraju potrawy – najprawdopodobniej wymyślonej w średniowieczu przez miejscowych górników – *bośniacki kociołek* (*bosanski lonac*), przez lata była też stosowana do podkreślenia, iż Bośnia stanowi swoisty tygiel wielokulturowości. Dlatego też, dla odróżnienia mieszkańców Bośni innych konfesji nazywano Bośniakami (*Bosanci*).

Na fali nacjonalizmu w latach 90., czyli w okresie rozpadu Federacji, postanowiono zmienić tę „narzuconą” przez komunistyczną władzę nomenklaturę. Zmiana nazwy była również wyrazem oporu przeciwko nacjonalistycznej polityce prowadzonej wówczas przez serbskie i chorwackie władze oraz upowszechnionemu przez zagranicznych badaczy (przede wszystkim Samuela Huntingtona), jak i media, obrazu wojny związanej z rozpadem SFRJ jako konfliktu wyłącznie religijnego, co jest zbyt dużym uproszczeniem²². Podczas zorganizowanego z inspiracji prezydenta BiH Aliji Izetbegovicia i jego Partii Akcji Demokratycznej (SDA) Kongresu Boszniackich Intelktualistów, który odbył się w 1993 roku w Sarajewie konstytucyjny naród Bośni został przemianowany na Boszniaków, co przedstawiano jako powrót, czy też swoistą restaurację dawnych tradycji. Według boszniackich historyków – zwolenników prymordialistycznej koncepcji powstawania narodów – Smaila Balicia oraz Darko Tanaskovicia, naród ten od wieków zamieszkiwał tereny Bośni, Hercegowiny oraz Sandżaku Novopazarskiego. Przy czym w ich opinii nie powstał on w wyniku podboju przez Turków i islamizacji, ale był autochtoniczny na wspomnianych terenach²³. Należy podkreślić, iż znaczenie islamizacji dla procesu narodotwórczego Boszniaków jest dwójako interpretowane przez badaczy. Marinko Zekić, zwraca uwagę, iż część historyków, „zwłaszcza z kręgu islamskiego”, traktuje ją jako dobrowolny proces społeczno-historyczny, dzięki któremu „Turcy wnieśli do rozdartego społeczeństwa bośniackiego porządek prawny i tolerancję religijną”. Natomiast inni widzą w niej przejaw przymusowej akulturacji, postrzegając osoby zmieniające wiarę jako zdrajców, a samych Turków jako okupantów, którzy „siłą zahamowali polityczny i kulturowy rozwój narodów bałkańskich”²⁴.

Nowa, boszniacka kategoria tożsamości w 1995 roku została wpisana do preambuły Konstytucji BiH, stanowiącej jeden z aneksów do Porozumienia z Dayton, a Boszniacy – obok Serbów i Chorwatów – stali się jednym z konstytucyjnych narodów tego „organizmu państwowego”. W stosunku do mieszkańców Bośni innych wyznań w dalszym ciągu stosuje się określenie Bośniacy, przy czym nie określa ono przynależności narodowej, a jedynie pewną regionalną tożsamość²⁵.

• • • • •

javanje jezika na Balkanu: Neobična artemika srpskohrvatskog, [w:] idem, *Nova lica jezika*, Beograd 2009, s. 135-144; D. Ugrešić, *Gluchy telefon. Zabawa literacka*, tłum. D.J. Ćirić, „Gazeta Wyborcza” 21.07.2012, s. 17; S. Kordić, *Jezik i nacionalizam*, Zagreb 2010, zvl. rozzd. *Policentrični standardni jezik*, s. 69-168; I. Čolović, *Balkany – terror kulture. Wybór eseju*, tłum. M. Petryńska, Wołowiec 2007, zvl. s. 10-11, 72-73, 121-122; I. Kalogjera, *Crnogorski pravopis: Hrvati Crnogorcima uveli nova slova, za meko Š i Ž, i time ih izbezumili*, „Jutarnji list” 18.08.2011; T. Ćedež, *Josip Silić: Crnogorsku gramatiku nisam kroatizirao*, „Jutarnji list” 11.09.2011.

²² Zob. C. Lynch, *Dogma, praxis, and religious perspectives on multiculturalism*, „Millenium: Journal of International Studies” 2000, nr 3, s. 745-746, [cyt. za:] R. Zenderowski, *Religia a tożsamość...*, s. 176.

²³ G. Bašić, *Položaj Bošnjaka...*, s. 40-41.

²⁴ M. Zekić, *Muzulmanie bośniackie – najbardziej zachodni autochtoniczni muzulmanie czy najbardziej wschodni muzulmanie Europejczycy*, www.badanialiterackie.pl/obcy/067-079_Zekic.pdf (dostęp 23.05.2012).

²⁵ Z polskich badaczy zajmujących się problematyką boszniackiej tożsamości należy przede wszystkim wymienić poznańskich slawistów Bogusława Zielińskiego, który pierwszy starał się przybliżyć jego genezę i przywoływanego już Marinko Zekicia oraz politologa Radosława Zenderowskiego i historyka Krzysztofa Zalewskiego – jedyne polskiego autora monografii poświęconej sandżackim muzulmanom. Wspomniani naukowcy stosują rozróżnienie kategorii Boszniacy i Bośniacy, co jest o tyle istotne, iż – niestety przedwcześnie zmarła – slawistka Agnieszka Hofman-Pianka, która już pod koniec lat 90. prowadziła badania nad odrębnością i specyfiką języka bośniackiego, nie używała terminu Boszniacy, a występujące w pracy oryginalne leksemy *Bošnjak* i *Bosanac* konsekwentnie tłumaczyła jako Bośniak. W podobną „pułapkę” wpadli

Reasumując, można więc powiedzieć, iż podczas Kongresu w 1993 roku wrócono do terminologii z czasów schyłku rządów Imperium Osmańskiego. Zmiana nazwy z Muzułmanów na Boszniaków, choć pozbawiona konotacji religijnych, faktycznie nie zmieniła jednak jednowymiarowości tego pojęcia. Konfesja pozostała głównym kryterium przynależności narodowej, co sprzyja umacnianiu się niekorzystnego, zwłaszcza w społeczeństwach podzielonych (a do tego niedemokratycznych) ekskluzywnego w swej naturze „kapitału spajającego” (*bonding*), który według Roberta Putnama wzmacnia homogeniczne grupy, podsycając animozje czy wręcz antagonizmy między różnymi odłami społecznymi. Lepszym, ale też trudniejszym rozwiązaniem byłoby podjęcie próby zbudowania ogólnobośniackiej tożsamości, co z kolei sprzyjałoby wzrostowi wśród członków tej społeczności „kapitału łączącego” (*bridging*)²⁶.

Trzeba też podkreślić, iż część przedstawicieli mniejszości muzułmańskiej, zamieszkujących na terenach innych państw postjugosłowiańskich, kontestowała ów podział ze zgoła odmiennych pobudek. Nie wszyscy zgadzają się z leżącym u jego podstaw założeniem, iż ojczyzną wszystkich Boszniaków jest Bośnia. Największe opory wykazali muzułmanie w Czarnogórze. Część z nich chciała utrzymania dotychczasowej, zawierającej *stricte* religijną konotację, nazwy Muzułmanin. Inni, zwłaszcza mieszkańcy miast, zaczęli się określać mianem „Czarnogórców islamskiej wiary”²⁷. Podobny dylematy odzwierciedlają też przywoływane już wyniki serbskiego spisu powszechnego z 2002 roku, w którym mimo wprowadzenia nowej kategorii przynależności narodowej, wciąż blisko 20 tys. osób deklarowało tożsamość Muzułmańską. Na tym tle dochodziło też do konfliktów w etnoregionalnych boszniackich partiach funkcjonujących w Sandżaku, o czym będzie mowa.

MIĘDZY SANDŻAKIEM A RASZKĄ

Równie ciekawym wyzwaniem dla badacza jest choć skrótowne przedstawienie historii Sandżaku, zwłaszcza iż sama nazwa regionu często podlega w dyskursie publicznym zabiegowi polityzacji. W rzeczywistości Sandżak jest nazwą nieoficjalną, oficjalnie region ów nazywa się Raszką bądź Starą Raszką (od grodu Ras utworzonego nad rzeką Raszką w VIII wieku przez serbskie plemiona) i był on pierwszym centrum serbskiej państwowości za czasów dynastii Nemaniciów w XII wieku. Do połowy XIII wieku Raszka była stolicą

• • • • •

także geograf Piotr Eberhardt, politolog Krzysztof Krysienieli czy autorzy poświęconej sytuacji w Bośni monografii pod redakcją Mateusza Gniazdowskiego, co skutkuje nieprecyzyjnością wywodu. W monografii tej zdarzają się też teksty, w których wprawdzie podaje się pisownię oryginalną obu nazw, błędnie tłumacząc ją na język polski. Szerzej: B. Zieliński, *Transformacja południowosłowiańskich idei narodowych na przełomie XX i XXI wieku*, „Sofia. Pismo Filozofów Krajów Słowiańskich” 2006, nr 6, s. 59-72 zwt. s. 66-67; 71-72; idem, *Najmłodszy naród*, [w:] idem (red.), *Kraj kilimem przykryty. Współczesna literatura Bośni i Hercegowiny*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2004, s. 9-19; M. Zekić, *Muzułmanie bośniaccy...*; R. Zenderowski, *Religia a tożsamość narodowa i nacjonalizm w Europie Środkowo-Wschodniej. Między etnicyzacją religii a sakralizacją etnosu (narodu)*, Wrocław 2011, s. 173-190; K.M. Zalewski, *Naród, religia, rasa. Muzułmańskie ideologie i ruchy narodowe pogranicza w Południowo-Wschodniej Europie. Przykład Sandżaka nowopazarskiego w XX wieku*, Warszawa 2010, zwt. s. 14; A. Hofman-Pianka, *Socjolingwistyczne aspekty współczesnego języka bośniackiego*, Kraków 2000; P. Eberhardt, *Przemiany demograficzno-etniczne na obszarze Jugosławii w XX wieku*, Lublin 2005, zwt. s. 72; K. Krysienieli, *Bośnia i Hercegowina. Państwo w stanie zawieszania*, „Nowa Politologia”, <http://www.nowapolitologia.pl/sites/default/files/articles/bosnia-i-hercegowina-panstwo-w-stanie-zawieszania-979.pdf> (dostęp 6.07.2012); *Europejski protektorat? Bośnia i Hercegowina w perspektywie europejskiej*, M. Gniazdowski (red.), Warszawa 2008, zwt. s. 46-47.

²⁶ Zob. R. Putnam, *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, przekł. P. Sadura, S. Szymański, Warszawa 2008, s. 40.

²⁷ Zob. G. Bašić, *Položaj Bošnjaka...*, s. 35-36; B. Stojković, V. Stanovčić, M. Radojković, *Transverzalna studija. Kulturna politika i kulturna raznovrsnost. Srbija*, Beograd 2004, s. 24.

Serbii. Później, jeszcze przed oficjalnym upadkiem państwa serbskiego (1459), region ten popadł w zależność od Turków. Z uwagi na jego strategiczne położenie stacjonowały tam tureckie wojska, które napadały na terytorium sąsiedniej Bośni. Następnie włączono go do Bośniackiego Sandżaku. Zaś po reformie administracyjnej Imperium od 1580 roku stanowił część bośniackiego ejaletu²⁸.

W języku tureckim sandżak (tur. *sancak*) oznacza sztandar, zaś w okresie rządów Imperium Osmańskiego tym mianem określano jednostkę administracyjną i wojskową z bejem na czele. Warto od razu wspomnieć, iż granice poszczególnych sandżaków nie były stałe. Obszar dzisiejszego Sandżaku, obejmującego południowo-zachodnią część Republiki Serbii i północną część Republiki Czarnogóry, mniej więcej odpowiada obszarowi utworzonego pod koniec XVI wieku Sandżaku Nowopazarskiego, którego nazwa pochodzi od założonego przez Turków miasta Novi Pazar (Nowy Bazar), stanowiącego jego centrum administracyjne i ważny ośrodek handlowy. Do 1912 roku Sandżak Nowopazarski oficjalnie wchodził w skład Imperium Osmańskiego, jednak w wyniku ustaleń kongresu berlińskiego (1878) Austro-Węgry uzyskały prawo do utrzymywania na tym terytorium swoich wojsk²⁹. Teren Sandżaku pełnił więc rolę strefy buforowej między Serbią i Czarnogorą, które uzyskały wówczas niepodległość, umożliwiając wojskom Monarchii swobodne przemieszczanie się w kierunku Salonik³⁰. Jeden z czołowych badaczy dziejów tego obszaru historyk Slavenko Terzić (niekryjący konserwatywnych sympatii) wielokrotnie podkreślał, iż podczas obrad Kongresu region ten nazywano Raszką³¹. Natomiast obszar obecnie wchodzący w skład Sandżaku, w rzeczywistości został wówczas administracyjnie podporządkowany dwóm, a następnie czterem, sandżakom³².

Oddziały armii austro-węgierskiej stacjonowały na tym terytorium do czasu aneksji Bośni przez Franciszka Józefa (1908). Po wojnach bałkańskich, toczących się w latach 1912-1913, Sandżak został podzielony pomiędzy Serbię i Czarnogorę. W tym okresie region ów był zamieszkiwany przez ok. 126 tys. bośniackich muzułmanów i 90 tys. Serbów. Już w 1917 roku sandżacy muzułmanie zorganizowali pierwszy kongres, podczas którego domagali się albo połączenia tego obszaru z Bośnią, albo uznania jego autonomii³³.

Podczas drugiej wojny światowej część terytorium Sandżaku podlegała Niezależnemu Państwu Chorwackiemu (NDH), później znajdowała się pod okupacją włoską, a następnie niemiecką. W regionie tym funkcjonowały zarówno oddziały Milicji Muzułmańskiej, jak również czetników Draży Mihajlovicia oraz partyzantów Tity, między którymi dochodziło do walk³⁴. Aby je przerwać i pozyskać przychylność muzułmańskiej ludności dla partyzantów, zdecydowano na utworzenie na jego terytorium specjalnej, regionalnej komórki Ruchu Narodowowyzwoleńczego (NOP – *Narodnooslobodilački pokret*), tzw. ZAVNOS, czyli Państwowej Antyfaszystowskiej Rady Narodowego Wyzwolenia Sandżaku (*Zemaljsko*

28 W skład całego Imperium wchodziło 290 sandżaków (stanowiących jednostki drugiego szczebla podziału administracyjnego), które następnie tworzyły 25 ejaletów. Zob. G. Bašić, *Položaj Bošnjaka...*, s. 22-24; M. Bojić, *Historija Bosne...*, s. 463-465.

29 Sandżak Nowopazarski został wówczas wyłączony z bośniackiego ejaletu i przyłączony do nowo utworzonego ejaletu kosowskiego.

30 Zob. Sveske 28, s. 53; M. Bojić, *Historija Bosne i Bošnjaka (VII-XX vek)*, Sarajevo 2001, s. 463-465; W. Felczak, T. Wasilewski, *Historia Jugosławii*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, s. 367.

31 G. Bašić, *Položaj Bošnjaka...*, s. 26.

32 *Pljevaljskiego*, *novopazarskiego* (później zastąpionego przez *sjenički*) oraz *pečki* i *prištinski*. Zob. B. Baković, S. Bakračević, *Zapaljiva retorika „miriše“ na secesiju*, „Politika“ 25.07.2010, <http://www.politika.rs/rubrike/Tema-nedelje/Moze-li-Sandzak-da-destabilizuje-Srbiju/Zapaljiva-retorika-mirise-na-secesiju.lt.html> (dostęp 29.05.2012).

33 G. Bašić, *Položaj Bošnjaka...*, s. 26; M. Bojić, *Historija Bosne...*, s. 467.

34 G. Bašić, *Položaj Bošnjaka...*, s. 34.

atifašističko veće narodnog oslobođenja Sandžaka)³⁵. Politolog Zoran Lutovac uważa, iż rządy ZAVNOS (1943-1945) były jedynym okresem, w którym można mówić o politycznej i terytorialnej autonomii tego obszaru³⁶. Trzeba dodać, iż podobne regionalne komórki NOP powstały wówczas na terenie wszystkich późniejszych republik Federacji, co doprowadziło do ukształtowania się wśród miejscowej ludności (a przede wszystkim jej elity) przekonania, iż w przypadku zwycięstwa partyzantów, Sandżak uzyska niezależny status. Jednak tak się nie stało, co więcej – wbrew żądaniom miejscowej ludności – po wojnie jego terytorium ponownie zostało podzielone między Serbię i Czarnogórę. Aby dopełnić obraz sytuacji regionu, wypada dodać, iż już w czasach pierwszej Jugosławii zaczął on podupadać gospodarczo. A jego zapaść pogłębiła się po drugiej wojnie światowej.

Jak wspominałam, kwestią sporną jest też nazwa tego regionu, a spór ów staje się orężem w rękach zwolenników dwóch ścierających się koncepcji politycznych: liberalnych i narodowych³⁷. Boszniacy, jak również członkowie serbskich prodemokratycznych (liberalnych³⁸) ugrupowań, optują za użyciem nazwy Sandżak. Przypominają, iż funkcjonowała ona przez setki lat i zaczęła budzić sprzeciw władz dopiero na fali antymuzułmańskiej (choć przede wszystkim antyalbańskiej) polityki – a wręcz nagonki – jaka miała miejsce w Serbii w latach 80. Po słynnym VIII zjeździe Komunistycznej Partii Serbii (SKS – *Savez komunista Srbije*) w 1987 roku, gdy Slobodan Milošević wzmocnił swoją władzę – usuwając z partii sprzeciwiających się jego polityce wobec Kosowa, liberalnych działaczy z Dragišą Pavlovićem na czele, a następnie marginalizując swego mentora Iwana Stambolicia (również zaliczanego do skrzydła reformatorów w SKS) – nazwa Sandżak zaczęła znikać z książek i map. Była wówczas zastępowana określeniem Stara Raszka (bądź Stary Ras) bądź też Raszki Okręg/Region. Ostatnią z wymienionych nazw możemy znaleźć na przykład w publikacjach Urzędu Statystycznego, choć w prasie raczej dominuje nazwa Sandżak.

Nazywanie regionu mianem Starej Raszki ma z kolei silne lobby wśród narodowców i zwolenników centralizacji państwa, którzy uważają ją za jedyną prawowitą i mającą historyczne uzasadnienie, gdyż podkreśla „istnienie ciągłości państwa serbskiego przed i po rządach Turków”³⁹. Przywoływany już narodowo zorientowany historyk Slavenko Terzić pytał w tym duchu, dlaczego spośród 290 sandżaków, jakie istniały na terenie Imperium, tylko ten ma przetrwać, w dodatku pod zmienioną nazwą i pisany dużą literą. Sandżak według niego nie jest w żadnej mierze nazwą historyczną, wskazuje jedynie, iż obszar ten pełnił w czasie rządów Imperium pewne funkcje administracyjne⁴⁰. Adwersarze tego podejścia przywołują z kolei słowa Sretena Vukosavljevića⁴¹, który sprzeciwiając

• • • • •

³⁵ Ibidem, s. 35.

³⁶ Z. Lutovac, *Manjine, KEBS i jugoslovenska kriza*, Beograd 1995, s. 102.

³⁷ Przy czym wśród przedstawicieli obu opcji więcej jest organicystów i prymordialistów – a więc zwolenników poglądu, iż ludność w sposób naturalny dzieli się na poszczególne narody (sam podział jest według nich bardzo stary czy wręcz odwieczny; narody są „pierwotne”, istniały na długo przed pojawieniem się nacjonalizmu), zaś członków danej wspólnoty łączą niemal organiczne więzi – niż konstruktywistów, podkreślających, iż narody są produktem nacjonalizmów (a co za tym idzie elit) i procesu modernizacji, a więc wspólnotami „wynalezionymi”. Zob. A. Heywood, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, tłum. M. Habura, N. Orłowska, D. Stasiak, Warszawa 2008, zwi. s. 172-172; A.D. Smith, *Nacjonalizm. Teoria, ideologia, historia*, tłum. E. Chomicka, Warszawa 2007, s. 23, 73-84; 106-114.

³⁸ Wypada wspomnieć, iż serbskie partie, nawet jeśli miały liberalny program to jednak, zwłaszcza w latach 90., starały się nie używać tego przymiotnika w nazwie ugrupowania, gdyż był on źle odbierany przez wyborców. Zob. D. Vukomanović, *Obnova partijskog...*, s. 17.

³⁹ G. Bašić, *Položaj Bošnjaka...*, s. 25.

⁴⁰ Ibidem, s. 25-26.

⁴¹ Pochodzący z Sandżaku Vukosavljević był uznanym w Jugosławii socjologiem wsi, autorem reform agrarnych zarówno w latach 20., czyli w okresie tzw. I Jugosławii, jak i w pierwszym komunistycznym (tzw. przejściowym) rządzie utworzonym w marcu 1945 roku. W czasie II wojny światowej walczył w oddziałach



Ryc. Podział administracyjny i etniczny Sandżaku w Serbii i Czarnogórze

się po drugiej wojnie światowej podziałowi Sandżaku i postulatowi powrotu do nazwy Raszka, twierdził, iż jej przywoływanie wcale nie przynosi chluby Starej Raszce i dawnemu państwu serbskiemu, które poniosło sromotną klęskę⁴². Ponadto, zwracają uwagę, iż proces „etniczacji nazw geograficznych” (czego przykładem są według nich próby wypierania określenia Sandżak przez Starą Raszkę) dotyczy tylko tych obszarów, na których Serbowie nie stanowią większości. Zwolennikom Starej Raszki nie przeszkadza bowiem fakt, iż bodaj najbardziej znany park w Belgradzie nosi nazwę *Kalemegdan* (tur. *kale* – twierdza; *meydan* – plac, pole bitwy), a jedna z dzielnic stolicy nazywa się *Karaburma* (tur. *kara* – czarny; *burma* – pierścień)⁴³. Jak słusznie zauważa Krzysztof Zalewski – polski historyk zajmujący się badaniami muzułmańskich ruchów narodowych w tym regionie, celem obu opowieści jest zapewnienie głośnym je podmiotom „poczucia historycznej ciągłości i trwania narodu na pewnym terytorium”⁴⁴, co ma swoje źródła w rozpowszechnionym stosowaniu prymordialistycznych i organicystycznych definicji narodu, o czym wspominałam.

Od czasu ogłoszenia w czerwcu 2006 roku secesji przez Czarnogórę, Sandżak jest podzielony między dwa suwerenne państwa. W Serbii jego obszar obejmuje sześć gmin: Nowy Pazar, Tutin, Sjenica, Prijepolje, Nova Varoš i Priboj, a Boszniacy (według danych ze spisu z 2002 roku) stanowią bezwzględną większość w trzech z nich: Tutinie (94,23%), Sjenicy (73,34%) i Nowym Pazarze (76,28%) (ryc.)⁴⁵. Region ten poza gminą Nowy Pazar,

•••••

partyzantów Tity, a w 1943 roku stanął na czele ZAVNOS, Państwowej Antyfaszystowskiej Rady Wyzwolenia Sandżaku.

⁴² Zob. G. Bašić, *Položaj Bošnjaka...*, s. 40.

⁴³ Czarny Pierścień to prawdopodobnie nazwa znajdującego się na tym obszarze tureckiego górnika lub miejsca straceń. Zob. *Sandžak. Identitet...*, s. 35.

⁴⁴ Zob. K.M. Zalewski, *Naród, religia...*, s. 50.

⁴⁵ Spośród sześciu sandżackich gmin leżących na terenie Czarnogóry, Boszniacy stanowią bezwzględną większość mieszkańców tylko w dwóch – Rožaje i Plav. Ich udział w strukturze ludności wynosi tam odpowiednio: 82,09% oraz 50,73%. Republički zavod za statistiku, *Popis stanovništva...*

w której dość dobrze rozwija się drobna, prywatna przedsiębiorczość, zalicza się do najsłabszych i słabo rozwiniętych pod względem infrastrukturalnym regionów Serbii⁴⁶.

Trzeba jeszcze wspomnieć, iż kiedy w maju 2009 roku przeprowadzono nowy, dostosowany do wymogów Unii, podział kraju na okręgi statystyczne, początkowo – wbrew woli miejscowej ludności – terytorium Sandżaku zostało podzielone między dwie jednostki, tj. Centralną i Zachodnią Serbię⁴⁷. Znacząca część boszniackich mieszkańców regionu uważała, iż zabieg ten nie był czysto techniczny, jak twierdziły władze, ale miał także polityczny cel wyeliminowania nazwy Sandżak ze społecznej świadomości oraz upokorzenie Boszniaków. Podział ów był zresztą krytykowany nie tylko przez Boszniaków. Zarzucano mu, iż utworzonych wówczas siedem regionów jest nierównych pod względem liczby mieszkańców. Ostatecznie, pod wpływem krytyki, w maju 2010 roku liczba regionów została zredukowana do pięciu, a teren Sandżaku wszedł w skład regionu Szumadia i Zachodnia Serbia⁴⁸.

PROBLEMY POLITYCZNEJ REPREZENTACJI SANDŻACKICH BOSZNAKÓW

Na początku lat 90., zaraz po wprowadzeniu zasady pluralizmu politycznego i powrocie do systemu wielopartyjnego, w Serbii zaczęły powstawać pierwsze partie reprezentujące zamieszkujące na terytorium kraju mniejszości narodowe i etniczne. Miało to związek z powszechnym wówczas dla Bałkanów zjawiskiem określanym przez Clausa Offe mianem „etniczacji polityki”. Jego charakterystycznym elementem jest zakładanie partii politycznych, tworzonych w celu poprawy bytu konkretnej wspólnoty etnicznej, co skutkuje mobilizacją etnicznie homogenicznych elektoratów. U podstaw tej polityki leży redukcjonistyczne założenie, że „samoistne tożsamości etniczne są trwalsze, bardziej konsekwentne i w pewnym sensie bardziej godne szacunku niż wszelkie inne różnice istniejące między jednostkami”⁴⁹. Zaś jej konsekwencją było sięganie do starych resentymentów, co przyczyniało się do radykalizacji konfliktów. Większość partii powstałych w tym okresie na Bałkanach, w tym niemal wszystkie relewantne ugrupowania⁵⁰, ma w swojej nazwie afiliację narodowej przynależności. Z uwagi na powyższe, tworzenie przez przedstawicieli mniejszości narodowych tzw. partii etnoregionalnych (reprezentujących regionalnie

• • • • •

⁴⁶ Jak zauważa serbska socjolożka Zagorka Golubović, mimo iż od lat w społecznej świadomości nazwa Sandżak stanowiła synonim zacofania, dane statystyczne wyraźnie pokazują, iż sytuacja gospodarcza w regionie uległa znaczącemu pogorszeniu po upadku Miloševića (tzw. demokratycznym przełomie). W latach 90. jego mieszkańcy całkiem dobrze sobie radzili na tle kraju, dzięki funkcjonowaniu drobnej przedsiębiorczości. Jednak po 2000 roku małe, często rodzinne, firmy zostały przejęte przez miejscowych tajkunów (oligarchów), a ich monopolizacja przyczyniła się do gwałtownego spadku jakości życia miejscowej ludności. Zob. Z. Golubović, *Činoci utičaja svakodnevnog i društvenog života na stavove građana o postoktobarskim promjenama u Srbiji 2006*, [w:] eadem (red.), *Politika i svakodnevni život III. Probuđene nade – izneverena očekivanja*, Beograd 2007, s. 39-42.

⁴⁷ Nowy Pazar i Tutin weszły w skład Regionu Centralna Serbia, zaś Prijepolje, Priboj, Nova Varoš i Sjenica przynależały do Regionu Zachodnia Serbia.

⁴⁸ Por. Art. 5, *Zakon o regionalnom razvoju*, Służbeni glasnik RS, br. 51/09; Art. 3, *Zakon o izmjenama i dopunama Zakona o regionalnom razvoju*, Służbeni glasnik RS, br. 30/10.

⁴⁹ Zob. C. Offe, *Drogi transformacji. Doświadczenia wschodnioeuropejskie i wschodnioniemieckie*, Warszawa-Kraków 1999, s. 64.

⁵⁰ Można w tym kontekście wymienić chociażby rządzącą w latach 90. Socjalistyczną Partię Serbii Slobodana Miloševića (SPS – *Socijalistička partija Srbije*), Serbską Partię Radykalną Vojislava Šešelja (SRS – *Srpska radikalna stranka*), która na przemian to wspierała socjalistów, to była w opozycji, ale również czołowe ugrupowanie opozycyjne w tym okresie, jakim był Serbski Ruch Odnowy Vuka Draškovića (SPO – *Srpski pokret obnove*). Jedynym relewantnym ugrupowaniem, które zrezygnowało w tym okresie z etnicznej etykiety była Partia Demokratyczna – Zorana Đinđića (DS – *Demokratska stranka*).

skoncentrowane mniejszości) można traktować nie tylko jako przejaw wzrostu wśród ich członków tendencji separatystycznych (a czasem też irredentystycznych), ale przede wszystkim jako próbę oporu przeciwko nacjonalistycznej polityce propagowanej przez partie głównego nurtu.

Trzeba jeszcze dodać, iż w Serbii od 1990 do 2009 roku obowiązywały dość liberalne przepisy dotyczące zakładania nowych ugrupowań politycznych. Do ich rejestracji było wymagane zabranie 100 podpisów oraz przedstawienie aktu założycielskiego, który winien zawierać podstawowe informacje dotyczące programu, adres siedziby i dane założyciela. Ugrupowania spełniające powyższe kryteria były wpisywane do rejestru prowadzonego przez ministerstwo spraw wewnętrznych⁵¹. Przyczyną odmowy wpisu przez ministerstwo lub delegalizacji działającego już ugrupowania (uprawnienia w tym zakresie uzyskał Sąd Konstytucyjny) mogło być nawoływanie przez jego członków do obalenia demokratycznego reżimu, głoszenie haseł dyskryminujących mniejszości religijne, narodowościowe bądź rasowe, jak również kwestionowanie integralności kraju⁵². Aczkolwiek od razu trzeba zastrzec, iż istniał w tym zakresie olbrzymi rozdźwięk między regulacjami prawnymi a praktyką ich stosowania, a właściwie niestosowania.

Polityczna emancypacja sandżackich Boszniaków, choć stanowili jedyną mniejszość, której pierwsza partia nie miała w nazwie etnonimu – nie zyskała przychylności nie tylko ze strony rządzącej SPS, ale też partii opozycyjnych. W deklaracji programowej SNO (*Srpska narodna obrana* – Serbska Obrona Narodowa) – pierwszego opozycyjnego ugrupowania zarejestrowanego w Serbii, z której swoje korzenie wywodzą dwa inne ugrupowania opozycyjne: konserwatywna, monarchistyczna SPO i skrajnie prawicowa SRS, można było znaleźć stwierdzenie, iż muzułmanie są „narodem mającym serbskie korzenie” i posługującym się serbskim językiem⁵³.

Pierwszą partią założoną przez sandżackich muzułmanów była filia bośniackiej Partii Akcji Demokratycznej (SDA – *Stranka demokratske akcije*), a w jej kongresie założycielskim, który odbył się 11 sierpnia 1990 roku w Nowym Pazarze, wziął udział lider macierzystej formacji Alija Izetbegović, który w swoim wystąpieniu zapowiedział ustanowienie pełnej terytorialnej autonomii Sandżaku⁵⁴. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, iż postulat ten początkowo nie występował w oficjalnym programie ugrupowania. Zgodnie ze statutem SDA była „dobrowolnym zrzeszeniem obywateli Jugostawii należących do muzułmańskiego kręgu historyczno-kulturowego, jak również innych obywateli Jugostawii, którzy akceptują jej cele i program”. Głównym celem ugrupowania było „utrzymanie Jugostawii jako niepodległej wspólnoty suwerennych narodów i republik w ich współczesnych, federalnych granicach”⁵⁵. Brak etnicznej afiliacji w nazwie partii wynikał z przepisów bośniackiej *Ustawy o stowarzyszeniach obywateli BiH* (art. 4), które zabraniały tworzenia organizacji utrwalających podziały etniczne bądź religijne⁵⁶. Wkrótce jednak powstały ugrupowania łamiące tę zasadę, takie jak Muzułmańska Boszniacka Organizacja (MBO – *Muslimanska bošnjačka organizacija*), utworzona w wyniku rozłamu w bośniackiej SDA⁵⁷, która miała też filię w Serbii. W 1990 roku na terenie Kosowa powstała również Demokratyczno-

51 Art. 5,7, *Zakon o političkim organizacijama*, Službeni glasnik RS, br. 37/90.

52 Art. 12, *ibidem*.

53 Cyt. za: D. Vukomanović, *Obnova partijskog pluralizma u Srbiji krajem XX veka*, Beograd 2010, s. 109.

54 B. Baković, S. Bakračević, *Zapaljiva retorika „miriše” ...*

55 Cyt. za: Z.M. Lutovac, *Manjine, KEBS...*, s. 131.

56 D. Vukomanović, *Obnova partijskog...*, s. 171.

57 U jego podstaw leżał forsowany przez część działaczy SDA (np. Adilę Zulkifarpašicia) postulat jak najszybszego powrotu do określania bośniackich muzułmanów mianem Boszniaków, czemu początkowo sprzeciwiał się lider SDA Alija Izetbegović. Zulkifarpašić założył więc własne ugrupowanie – MBO, zaś Izetbegović zmienił zdanie w tej sprawie, gdy BiH ogłosiła niepodległość (1992), co doprowadziło do wybuchu wojny.

-Reformistyczna Partia Muzułmanów (DRSM – *Demokratska reformska stranka Muslimana*), a jej działacze, w odróżnieniu od kosowskich Albańczyków, uważali się za obywateli Jugosławii⁵⁸. Zaś w 1993 roku w Sandżaku utworzono Reformatorsko-Demokratyczną Partię Sandżaku (RDSS), która chciała skorzystać na trwającym w SDA konflikcie wywołanym zapowiedzią kolejnego bojkotu wyborów przez tę formację i przejąć jej elektorat, co się jej nie udało⁵⁹.

Przywództwo nad sandżacką filią SDA objął Sulejman Ugljanin, który przez swoich współpracowników od początku był postrzegany jako osoba o radykalnych poglądach i nikłych zdolnościach komunikacyjnych, o czym wspominał ówczesny sekretarz SDA, a później jeden z największych adwersarzy Ugljanina, Rasim Ljajić⁶⁰. Mimo to Ugljanin cieszył się wówczas sporym poparciem mniejszości muzułmańskiej. W przeprowadzonych w grudniu 1990 roku pierwszych wyborach na urząd prezydenta Serbii zdobył poparcie ponad 100 tys. obywateli, zajmując czwarte miejsce. W odbywających się wraz z nimi pierwszych wolnych i uczciwych wyborach parlamentarnych na SDA głosowało 80 tys. wyborców, co dało jej 3 mandaty w 250-osobowej Skupstzinie⁶¹. Pokojowa retoryka SDA zaczęła się jednak zmieniać już w 1991 roku, do czego niewątpliwie przyczyniło się zaostrenie kryzysu Federacji oraz nasilenie się nacjonalistycznej retoryki rządzącej w Serbii SPS i prezydenta Slobodana Miloševicia. Pod wpływem przeprowadzonych 19 maja 1991 roku niepodległościowych referendów w Słowenii i Chorwacji, sandżaccy muzułmanie zdecydowali się na powołanie Muzułmańskiej Rady Narodowej Sandżaku (MNVS – *Muslimansko nacionalno vijeće Sandžaka*), która w 1993 roku po wspomnianym Kongresie Boszniackich Intelktualistów została przemianowana na Boszniacką (BNVS)⁶². Oficjalnie Rada miała stanowić ponadpartyjny organ, reprezentujący członków mniejszości muzułmańskiej na terenie całej Serbii. Jednak z uwagi na fakt, iż na jej czele stanął znany już wówczas z radykalnych poglądów S. Ugljanin, który w dodatku nie zrzekł się stanowiska lidera sandżackiej SDA, trudno mówić o politycznej neutralności tego ciała. W październiku 1991 roku w wyniku eskalacji konfliktu na terenie Chorwacji⁶³ SDA postanowiła zorganizować, mimo ostrego sprzeciwu władz w Belgradzie, referendum niepodległościowe. Według przedstawionych przez partię danych w głosowaniu, które odbyło się w dniach 25-27 października, wzięło udział 185 473 osób spośród 264 156 uprawnionych (frekwencja wyniosła więc 70,19%), z czego 183 303 wyborców (98,98%) opowiedziało się za autonomią⁶⁴. Oczywiście, co łatwo przewidzieć, jego wyniki nie były respektowane przez serbskie władze.

Kolejny wzrost aktywności sandżackich muzułmanów nastąpił w 1992 roku, co z kolei miało związek z utworzeniem przez Serbię i Czarnogórę nowego państwa federalnego i przyjęciem nowej konstytucji⁶⁵, w której sandżaccy muzułmanie nie uzyskali statusu

• • • • •

⁵⁸ D. Vukomanović, *Obnova partijskog...*, s. 172.

⁵⁹ Ibidem, s. 174.

⁶⁰ V. Didanović, *Ličnost godine 2004. – Rasim Ljajić: Kako sam od ministarstva napravio brand*, „Vreme” br. 732, 13.01.2005, s. 16.

⁶¹ Do 2012 roku w Serbii odbyło się 9 cykli wyborów parlamentarnych (1990, 1992, 1993, 1997, 2000, 2003, 2007, 2008, 2012), przy czym tylko dwukrotnie nie były to wybory przedterminowe (1997, 2012).

⁶² W 2003 roku Rada zrezygnowała z ostatniego członu nazwy.

⁶³ Po ogłoszeniu przez chorwackie władze 8 października zerwania więzi z Jugosławią, oddziały Jugosłowiańskiej Armii Ludowej JNA kolejny raz zaatakowały Vukovar oraz ostrzelały Dubrownik.

⁶⁴ *Dvadeset godina od referenduma*, „Sandžak Press” 26.10.2011, <http://sandzakpress.net/dvadeset-godina-od-referenduma> (dostęp 29.05.2012).

⁶⁵ Oficjalnie Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii (SFRJ) istniała do grudnia 1991, gdy komisja ONZ pod przewodnictwem Roberta Badintera uznała, iż państwo to znajduje się w stanie rozpadu. 27 kwietnia 1992 roku Serbia i Czarnogóra, uważające się za sukcesorki SFRJ, postanowiły powołać nowe, wspólne państwo: Federalną Republikę Jugosławii (SRJ). Dokonały tego w wyniku zmiany dotychczas obowiązującej federalnej ustawy zasadniczej z 1974 roku. Trzeba jednak podkreślić, iż ich działaniu zarzucano brak

konstytucyjnego narodu SRJ, jak również eskalacją konfliktu w graniczącej z Sandżakiem Bośnią. W sierpniu 1992 roku Muzułmańska Rada Narodowa Sandżaku przyjęła specjalną Deklarację, w której przedstawiono dwie propozycje rozstrzygnięcia problemu Sandżaku. Członkowie Rady postulowali, aby w przypadku, gdyby Serbia i Czarnogóra jednak oddzielnie wystąpiły z wnioskiem o uznanie niepodległości, Sandżak otrzymał status specjalnego terytorium o nienaruszalnych granicach. Jeśli zaś Serbowie i Czarnogórcy rzeczywiście będą chcieli utrzymać państwo federalne, Sandżak powinien uzyskać suwerenność⁶⁶. SDA zaczęła się też domagać od władz wycofania z terytorium Sandżaku stacjonujących tam oddziałów JNA (*Jugoslovenska narodna armija* – Jugosłowiańskiej Armii Ludowej) oraz rozwiązania problemu statusu mniejszości muzułmańskiej w ramach międzynarodowej konferencji pod egidą ONZ zaplanowanej na 26-28 sierpnia. Jednym z zaplanowanych punktów obrad była dyskusja dotycząca poszanowania praw mniejszości albańskiej w Kosowie⁶⁷. Władze jednak odrzuciły te żądania, co stało się zresztą przyczyną bojkotu przez SDA zaplanowanych na grudzień wyborów parlamentarnych i prezydenckich. Do zastosowania takiej strategii SDA „natchnęły” albańskie partie z Kosowa (zjednoczone w ramach tzw. Albańskiej Alternatywy), które, w odpowiedzi na przeprowadzoną w marcu 1989 roku nowelizację konstytucji republiki znoszącą autonomiczny status prowincji: Kosowa i Metohiji oraz Wojwodiny, konsekwentnie bojkotowały działania serbskich władz (wybory, referenda czy spis powszechny). Dzięki tym działaniom zwróciły one uwagę międzynarodowej opinii publicznej na problem swego statusu. Wspomniana deklaracja oraz bojkot wyborów stanowiły preludium do późniejszego rozłamu w sandżackiej SDA.

Przedłużająca się wojna w Bośni oraz fakt, iż stacjonujące tam serbskie oddziały paramilitarne pod koniec 1992 roku dokonały porwań kilkudziesięciu Boszniaków z okolic miejscowości Sjeverin i Štrpce⁶⁸, przyczyniły się do kolejnej radykalizacji postulatów mniejszości boszniackiej. 6 czerwca 1993 roku Muzułmańska Rada Narodowa Sandżaku ogłosiła *Memorandum w sprawie ustanowienia specjalnego statusu dla Sandżaku* (w myśl dokumentu obejmującego cały jego obszar leżący na terenie Serbii i Czarnogóry), co w opinii członków tej organizacji miało w końcu doprowadzić do zwrócenia uwagi organizacji międzynarodowych na problem poszanowania praw mniejszości boszniackiej w tym regionie. W *Memorandum* zakładano demilitaryzację Sandżaku oraz oddanie go pod kontrolę ONZ i Wspólnot Europejskich. Więzy łączące Sandżak z Belgradem miały zostać ograniczone do minimum. Przewidywano, iż republikańskie rządy będą jedynie władny w kwestiach ochrony środowiska, budowy i utrzymywania dróg krajowych i regionalnych oraz zarządzania wodociągami, koleją i pocztą. Pozostałe uprawnienia miały odtąd leżeć w gestii nowo wybranych (z poszanowaniem zasady parytetów etnicznych) władz regionu. Zakładano, iż Sandżak otrzyma osobowość prawną, dzięki czemu jego władze będą mogły podpisywać umowy międzynarodowe oraz utrzymywać stosunki dyplomatyczne z innymi państwami. Wspomniane powyżej kwestie powinna uregulować konstytucja Sandżaku, a jej uchwalenie miało zostać powierzone parlamentowi prowincji. Z kolei władza wykonawcza miała należeć do rządu i gubernatora, do którego kompetencji należeć powinno także sprawo-

• • • • •

legitymizacji. Po pierwsze, nowa konstytucja została uchwalona przez parlamentarzystów, których mandat wygasł w 1990 roku. Zaś po drugie, parlament nie miał kworum. W jego skład wchodziły wówczas jedynie reprezentacje serbska i czarnogórska, dysponujące 73 mandatami, a konstytucja z 1974 roku przewidywała, iż do zmiany ustawy zasadniczej będzie potrzebna zgoda 220 parlamentarzystów, reprezentujących 6 jugosłowiańskich republik.

⁶⁶ Zob. D. Vukomanović, *Obnova partijskog...*, s. 172; Z.M. Lutovac, *Manjine...*, s. 132.

⁶⁷ Zob. D. Vukomanović, *Obnova partijskog...*, s. 172-173.

⁶⁸ Najgroźniejszą sprawą było zatrzymanie w lutym 1993 roku przez paramilitarny oddział bojówek (dowodzony przez Mile Lukicia), pociągu osobowego z Belgradu do Baru, z którego uprowadzono, a następnie zabito 19 pasażerów.

wanie nadzoru nad milicją⁶⁹. Treść tego dokumentu została ostro skrytykowana przez władze republikańskie i federalne, a jego rozpowszechnianie zostało zabronione przez sąd, który rozpisał list gończy za sygnatariuszami *Memorandum*. Główny inspirator przyjęcia dokumentu – Sulejman Ugljanin, w obawie przed aresztowaniem (ciężyły też na nim zarzuty nielegalnego zakupu broni) uciekł do Turcji, gdzie przebywał blisko trzy lata⁷⁰.

Tekst *Memorandum* podzielił też członków mniejszości muzułmańskiej z Sandżaku oraz SDA. Sekretarz partii Rasim Ljajić nazwał postulat odłączenia Sandżaku od Jugosławii i przyłączenia do Bośni (co Ugljanin postulował na jednym z wieców) przejawem politycznego awanturnictwa. Ponadto, Ljajić uważał, iż tekst tego dokumentu należy traktować jako punkt wyjścia w rozmowach na temat przyszłego statusu Sandżaku, a nie jak uważał Ugljanin jako „bezwzględne minimum”, które ma zostać spełnione przez władze. Z kolei Sefko Alomerović, muzułmański intelektualista i przewodniczący organizacji Ruch Europejski Serbii, krytykował postulowane rozwiązania z uwagi na fakt, iż zgodnie z danymi ze spisu powszechnego z 1991 roku w Sandżaku zamieszkiwało jedynie 1/3 przedstawicieli mniejszości muzułmańskiej Serbii i Czarnogóry, co pozbawiłoby resztę tej grupy uprzywilejowanego statusu⁷¹. Pojawiały się też głosy, iż nadmierna etniczycacja w wielokulturowych regionach (i jednak niemających długich tradycji demokratycznych, do których można by się odwołać) nieuchronnie będzie prowadziła do konfliktów. Historyk Šerbo Rastoder podkreślał, iż swoistym paradoksem jest to, iż ich główną ofiarą będą ci, w imię obrony których rzekomo się występuje⁷².

Do pogłębienia się tego konfliktu przyczynił się jeszcze fakt zmiany, podczas przeprowadzonego parę miesięcy później w Sarajewie Kongresu Boszniackich Intelektualistów, nazwy mniejszości muzułmańskiej na boszniacką, co również budziło sprzeczne reakcje wśród jej przedstawicieli mieszkających na terenie innych postjugosłowiańskich republik, o czym była mowa. Ugljanin zaakceptował stanowisko Kongresu, iż ojczyzną Boszniaków jest Bośnia. Natomiast Ljajić, choć akceptował powrót do dawnej nazwy, jednak twierdził, że ojczyzną sandżackich Boszniaków jest Sandżak, choć nie kwestionował przy tym emocjonalnej bliskości z Sarajewem. Dodatkowo, konflikt między Ugljaninem i Ljajiciem pogłębił się po tym, jak Ugljanin zdecydował, iż SDA nie weźmie udziału w przedterminowych wyborach parlamentarnych wyznaczonych na grudzień 1993 roku. To przesądziło o rozłamie w partii na frakcję radykalną, reprezentowaną przez Ugljanina oraz umiarkowaną Ljajicia, której przedstawiciele uważali, iż bojkot (będący przejawem antysystemowości) w rzeczywistości utrudnia walkę o poszanowanie praw mniejszości boszniackiej.

Prawnie rozłam ten został usankcjonowany dopiero w 1995 roku, gdy przedstawiciele umiarkowanego skrzydła partii, zwrócili się do prowadzącego rejestr ugrupowań politycznych ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o wpisanie Ljajicia jako nowego przewodniczącego SDA – Koalicja Sandżak⁷³. Po zapoznaniu się z przedstawioną przez nich dokumentacją, świadczącą o tym, iż Ljajić cieszy się poparciem większości lokalnych komitetów partii, Ministerstwo zdecydowało się na uznanie go nowym przewodniczącym. Mimo zmiany przewodniczącego i profilu ugrupowania, do 2000 roku funkcjonowało ono pod niezmienioną skrótówką SDA, choć dla odróżnienia od masowo wówczas tworzonej formacji SDA często korzystano tylko z drugiego członu nazwy Koalicja San-

• • • • •

⁶⁹ *Memorandum o ustroju specjalnog statusa za Sandžak*, [w:] G. Bašić, *Položaj Bošnjaka...*, s. 134-141.

⁷⁰ Podczas pobytu w Turcji Ugljanin kierował powołaną w 1992 roku Kancelarią ds. Niezależnego Muzułmańskiego Sandżaku, która pełniła funkcję nieoficjalnej ambasady regionu. Zob. A. Trud, *Geopolitika...*, s. 84.

⁷¹ Z. Lutovac, *Manijne...*, s. 135-136.

⁷² *Ibidem*, s. 136-137.

⁷³ Zob. M. Milošević, *Politički vodič kroz Srbiju*, Beograd 2000, s. 154-155; S. Orlović, *Politički život Srbije. Između partokratije i demokratije*, Beograd 2008, s. 322.

dżak. Na zmianę zdecydowano się dopiero w październiku 2000 roku, w dużej mierze właśnie w związku z faktem, iż na terenie Sandżaku działa wówczas aż pięć formacji posługujących się tym skrótem. Ugrupowanie Ljajicia zostało przemianowane na Sandżacką Partię Demokratyczną (SDP), a Ljajić zapowiadał jej przekształcenie w ugrupowanie o ogólnokrajowym zasięgu. Nie były to tylko puste słowa, dość szybko bowiem utworzono komitety SDP w Belgradzie, Niszu i Šabacu, a więc miejscowościach, w których mieszkają członkowie mniejszości boszniackiej. W 2009 roku funkcję lidera SDP objął Rešad Hodžić, zaś Ljajić zdecydował się na rezygnację z etnicznej afiliacji i założył nowe ugrupowanie, Socjaldemokratyczną Partię Serbii (SDPS)⁷⁴. W myśl przyjętego wówczas programu ma ona reprezentować ludzi, którym bliskie są socjaldemokratyczne wartości, takie jak: wolność, równość (bez względu na pochodzenie, wyznanie czy płeć) oraz sprawiedliwa redystrybucja zasobów⁷⁵.

Najważniejszą zmianą po objęciu przywództwa w SDA przez Ljajicia miała być rezygnacja z taktyki bojkotu wyborów oraz podjęcie współpracy z przedstawicielami innych partii opozycyjnych. Nie zrezygnowano jednak z prób nagłośnienia (czy też umiędzynarodowienia) problemu statusu Boszniaków w Serbii oraz prowadzenia w tej sprawie rozmów z serbskim rządem. Rozłam w SDA nie zakończył jednak procesu fragmentaryzacji (a wręcz multiplikacji) partii rywalizujących o głosy Boszniaków, o czym wspominałam. Przed wyborami lokalnymi oraz wyborami do parlamentu federalnego wyznaczonymi na listopad 1996 roku, poza SDA Ljajicia na terenie Sandżaku zarejestrowane zostały trzy nowe ugrupowania posługujące się tym skrótem: SDA Sandżaku na czele z Sulejmanem Ugļjaninem, Prawdziwa SDA Esada Džudževicia oraz SDA dla Jugosławii. Później powstała jeszcze Rzeczywista SDA. Ponadto skrót SDA miały w nazwie także dwa ugrupowania zarejestrowane w Czarnogórze. Wszystkie trzy nowo utworzone ugrupowania SDA stworzyły koalicyjną Listę dla Sandżaku (LS), firmowaną przez Sulejmana Ugļjanina, który za cichym przyzwoleniem władz powrócił wówczas do Serbii, mimo iż formalnie wciąż ciążył na nim nakaz aresztowania.

Wydaje się, iż taktyka władz, umożliwiająca udział w wyborach wielu podmiotów rywalizujących o głosy mniejszości boszniackiej, z jednej strony miała na celu pokazanie międzynarodowej opinii publicznej, iż – wbrew pojawiającym się zarzutom jej przedstawicieli – ich prawa (w tym prawo do politycznej reprezentacji) są respektowane przez władze. Z drugiej zaś, prawdopodobnie liczone na rozproszenie głosów Boszniaków, co w rzeczywistości miało osłabić ich reprezentację. Właśnie obawa przed rozproszeniem głosów ostatecznie skłoniła Ljajicia do wycofania się z wyborów. Lista firmowana przez Ugļjanina zdobyła poparcie ponad 62 tys. wyborców (czyli *de facto* ok. ¼ serbskich Boszniaków), co dało jej jeden mandat w parlamencie federalnym. Ponadto jej reprezentanci zdobyli bezwzględną większość mandatów w radach gmin w Nowym Pazarze, Tutinie i Sjenicy, a więc wszędzie tam, gdzie ludność boszniacka stanowiła bezwzględną większość mieszkańców⁷⁶. Również w przeprowadzonych w następnym roku (1997) wyborach do

• • • • •

⁷⁴ Ugrupowanie to szybko zostało okrzyknięte mianem siostrzanej formacji rządzącej wówczas DS (Partii Demokratycznej) Borisa Tadicia, zaś jego zadaniem było przyciągnięcie do niej lewicowego elektoratu.

⁷⁵ Zob. *Zašto socijaldemokratija?*, [w:] *Politički program Socijaldemokratske partije Srbije usvojen je na Kongresu održanom 12. decembra 2009. godine u Beogradu*, <http://www.sdpsrbije.org.rs/program-socijaldemokratske-partije-srbije/> (dostęp 10.06.2012).

⁷⁶ Ugļjanin objął mandat w Parlamencie Federalnym, jednak wkrótce Parlament zdecydował o pozbawieniu go immunitetu, w związku z aktywowaniem aktu oskarżenia z 1993 roku. Równie nietrwale okazały się rządy Listy dla Sandżaku w Nowym Pazarze. Parę miesięcy po wyborach władze centralne doprowadziły do rozwiązania tamtejszej Rady Miasta, zarzucając jej członkom naruszenie przepisów i niegospodarność. Władzę przejął wówczas zarząd komisaryczny, który sprawował ją do kolejnych wyborów lokalnych, które odbyły się dopiero w 2002 roku.

parlamentu krajowego – Skupsztiny, co warto pokreślić zbojkotowanych przez większość ugrupowań opozycyjnych, SDA Ljajicia nie zdecydowała się na start, zaś Ugljanin kolejny raz stał na czele koalicji Lista dla Sandżaku – Sulejman Ugljanin (LS-SU), która zdobyła 3 mandaty.

Ugljanin dalej też działał w BNVS, która w czasie eskalacji konfliktu w Kosowie – 16 czerwca 1999 roku – ogłosiła kolejną wersję *Memorandum o autonomii Sandżaku i specjalnych stosunkach z BiH*. Podobnie jak w poprzedniej wersji dokumentu, zakładano, iż autonomiczny region Sandżaku obejmować będzie gminy leżące po obu stronach serbsko- czarnogórskiej granicy, co – jak podkreśla serbski analityk Milan Milošević – od razu czyniło ten projekt mało realnym⁷⁷. W dokumencie tym podkreślano również, iż Boszniacy z Sandżaku i Bośni stanowią jeden naród, a więc powinni mieć możliwość utrzymywania ścisłej współpracy w dziedzinach: edukacji, kultury, religii i gospodarki⁷⁸. Tym razem jednak, z związku z zaangażowaniem serbskich władz w konflikt w Kosowie, miał on znacznie mniejszy oddźwięk niż *Memorandum* z 1993 roku.

W kolejnych wyborach parlamentarnych, przeprowadzonych w grudniu 2000 roku, czyli już po uznaniu przez Slobodana Miloševicia porażki w wyborach na urząd prezydenta Jugosławii (a więc po tzw. demokratycznym przełomie), ugrupowanie Ugljanina nie brało udziału, zaś Koalicja Sandżak Ljajicia wystawiła swoich kandydatów na listach koalicji DOS (Demokratyczna Opozycja Serbii), zdobywając, dzięki umowie koalicyjnej, trzy mandaty. Natomiast Ljajić został wówczas ministrem w rządzie federalnym. W kolejnych wyborach parlamentarnych w grudniu 2003 roku, partia Ljajicia startowała w ramach koalicji partii etno- i regionalnych Razem dla Tolerancji – Čanak-Kasa-Ljajić (od nazwisk liderów trzech głównych tworzących ją ugrupowań⁷⁹), jednak nie udało jej się przekroczyć progu wyborczego. Wybory te przyniosły natomiast polityczną reaktywację Sulejmana Ugljanina, który zdecydował się na stworzenie tzw. kryptokoalicji z Partią Demokratyczną (DS), co dało kierowanej przez niego Lidze dla Sandżaku (LS) dwa mandaty. W trakcie kadencji deputowani LS wystąpili jednak z klubu opozycyjnej DS i wsparli mniejszościowy rząd Vojislava Koštunicy, co doprowadziło do chyba największej burzy politycznej w ówczesnej kadencji parlamentu. Sam Ugljanin był wówczas bardziej zaangażowany w politykę lokalną. W 2004 roku został burmistrzem miasta Nowy Pazar. Wypada jednak dodać, iż udało mu się tego dokonać dopiero w drugiej turze, co świadczy o spadku jego popularności w regionie. Ponadto musiał on współdziałać z SDP Ljajicia, która zdobyła większość mandatów w Radzie Miasta.

W przedterminowych wyborach w 2007 roku sytuacja uległa diametralnej zmianie. Tym razem to SDP Ljajicia weszła w kryptokoalicję z Partią Demokratyczną, a Ugljanin utworzył własny blok. Pierwsze z ugrupowań zdobyło trzy, a drugie dwa mandaty. Ciekawsze były jednak kolejne przedterminowe wybory, które odbyły się rok później, w maju 2008 roku. SDP Ljajicia kolejny raz tworzyła koalicję z DS. Tym razem demokraci startowali pod szyldem: Za Europejską Serbię, a liderem listy był urzędujący prezydent Boris Tadić. Także lista stworzona przez Ugljanina zmieniła nazwę na Boszniacką Listę za Europejski Sandżak (BLES). Po wyborach obaj politycy zostali zaproszeni przez premiera Mirko Cvetkovicia (DS) w skład koalicyjnego rządu. Ljajić objął w nim funkcję ministra pracy i polityki społecznej, a Ugljanin ministra bez teki. Politycy obiecali też premierowi zakończenie trwającego 15 lat konfliktu. Jednak ostatecznie doszło dopiero w 2009 roku, częściowo

• • • • •

⁷⁷ M. Milošević, *Politički vodič kroz Srbiju*, Beograd 2000, s. 152-153.

⁷⁸ Ibidem, s. 152.

⁷⁹ Nenad Čanak jest liderem Ligi Socjaldemokratów Wojwodiny (LSV – *Liga Socjaldemokrata Vojvodine*), zaś Jožef Kasa – Związku Wojwodińskich Węgrów (SVM – *Savez vojvođanskih Madara*).

pod wpływem mediacji Turcji, pośredniczącej w rozwiązaniu konfliktu dotyczącego religijnego rozłamu wśród serbskich muzułmanów, o czym będzie mowa. Z drugiej zaś, na zmianę zachowania obu polityków miał wpływ nieakceptowany przez nich wprowadzony w 2009 roku nowy podział kraju na okręgi statystyczne, na podstawie którego terytorium Sandżaku zostało podzielone między dwa regiony. Wypada wspomnieć, że podczas posiedzenia rządu 24 grudnia 2009 roku, na którym przyjęto rozporządzenie do uchwalonej w lipcu tego roku *Ustawy o rozwoju regionalnym*, przewidującej utworzenie siedmiu regionów statystycznych i podział Sandżaku, obaj je poparli. Później zaś tłumaczyli, iż obiecano im, że treść dokumentu zostanie szybko znowelizowana, a Sandżak ponownie znajdzie się w jednym regionie. I rzeczywiście do takiej nowelizacji doszło w maju 2010 roku, o czym była mowa.

Trzeba też podkreślić, iż po tzw. demokratycznym przełomie scena partii boszniackich zaczęła się coraz bardziej fragmentaryzować. Poza partiami Ljajicia i Ugljanina oraz kilkoma innymi formacjami posługującymi się skrótem pierwotnej boszniackiej formacji SDA, w Sandżaku działały jeszcze cztery inne ugrupowania: Narodowy Ruch Sandżaku (NPS – *Narodni pokret Sandžaka*), Sandżacka Unia Demokratyczna (SDU – *Sandžačka demokratska unija*), Sandżacka Alternatywa (SA – *Sandžačka alternativa*) oraz Partia Sandżaku (SZS – *Stranka za Sandžak*)⁸⁰, choć trzeba zaznaczyć, że w rzeczywistości miały one marginalne znaczenie. O wiele bardziej istotne wydaje się samo zwrócenie uwagi na przyczyny ich tworzenia. Można tu wskazać dwa zasadnicze czynniki.

Po pierwsze, sandżaccy Boszniacy, nieco zmęczeni oboma politykami coraz częściej zarzucali im większe zainteresowanie polityką na poziomie centralnym i zapominanie o problemach Sandżaku, które obiecywali rozwiązać. Jak wspominałam, jest to region ubogi, o wysokiej stopie bezrobocia. Ta sytuacja stworzyła podatny grunt nie tylko do zakładania nowych ugrupowań, które rościły sobie prawo do reprezentowania mniejszości boszniackiej, ale też wykreowania nowego, lokalnego – i, co nie dziwi, populistycznego – lidera. Jest to o tyle ciekawe, iż tę przestrzeń udało się zagospodarować muftiemu Muamerowi Zukorlicowi (dawnemu protegowanemu Ugljanina), który z czasem jeszcze bardziej podzielił serbskich muzułmanów nie tylko politycznie, ale też religijnie.

Po drugie, na tę swoistą multiplikację partii roszczących sobie prawo do reprezentacji mniejszości boszniackiej niewątpliwie miała też wpływ zmiana przepisów dotyczących rejestracji ugrupowań politycznych, do której doszło w maju 2009 roku. W intencji rządzących uchwalona wówczas nowa ustawa o partiach politycznych miała przeciwdziałać nadmiernej fragmentaryzacji systemu partyjnego. Oficjalnie w Serbii było wówczas zarejestrowanych blisko 600 ugrupowań. Po zmianie ustawy do rejestracji partii niezbędne jest przedstawienie 10 tys. podpisów poparcia, przy czym próg ten obniżono do tysiąca w stosunku do partii zakładanych przez przedstawicieli mniejszości⁸¹. Dodatkowo w nowelizacji ordynacji wyborczej z 2004 roku zniesiono wymóg przekroczenia 5% klauzuli zaporowej, co po 2000 roku, gdy utworzono jeden okręg wyborczy, było dla tych podmiotów dużym utrudnieniem. Wspomniana zmiana przepisów doprowadziła jednak do zupełnej kuriozalnej sytuacji. Mianowicie aż 51 spośród 89 ugrupowań, zarejestrowanych na nowych zasadach do wyborów w 2012 roku, to partie mniejszości. Przy czym najwięcej, bo aż 12 partii, utworzyli właśnie Boszniacy, choć ich udział w strukturze ludności kraju wynosi zaledwie 1,82%.

• • • • •

⁸⁰ S. Orlović, *Politički život...*, s. 323.

⁸¹ Art. 8-9, *Zakon o političkim strankama*, Službeni glasnik RS, br. 36/09.

Badając kwestię politycznej reprezentacji Boszniaków, trzeba też zwrócić uwagę na kilka charakterystycznych cech, dotyczących funkcjonowania reprezentujących ich partii na poziomie regionalnym. Przede wszystkim na fakt, iż kilkunastoletni konflikt między Ugljaninem i Ljajiciem przyczynił się także do destabilizacji sceny politycznej Sandżaku, co było doskonale widoczne po przeprowadzonych w maju 2008 roku wyborach lokalnych, gdy działacze SDP i BLES chętniej podejmowali współpracę z lokalnymi organami serbskich partii niż ze sobą nawzajem. Na przykład w Nowym Pazarze uformowała się wówczas koalicja tworzona przez liberalną SDP Ljajicia i Serbską Listę, dla odmiany współtworzoną przez radykalnie prawicową formację Serbską Partię Radykalną, której lider Vojislav Šešelj jest sądzony przez Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii (ICTY) za zbrodnie wojenne popełnione w latach 90. Zaś formacja Ugljanina przeszła do opozycji. Jest to o tyle zaskakujące, iż ugrupowania Ljajicia i Šešelja są bardzo odległe od siebie, jeśli wziąć pod uwagę ich umiejscowienie na osi głównych podziałów socjopolitycznych. Natomiast w Priboju miała miejsce nieco odmienna konfiguracja. Tu rządy przejęły BLS Ugljanina i SRS Šešelja, zaś SDP Ljajicia pełniła rolę opozycji⁸². Sytuacja ta pokazuje, iż były to tzw. *policy blind coalition*⁸³, czyli takie, w których kwestia różnic programowych między tworzącymi je ugrupowaniami odgrywa minimalną rolę. Do niemal historycznego przełomu doszło dopiero po wyborach lokalnych w maju 2012 roku, gdy ugrupowania Ljajicia i Ugljanina zdecydowały się na utworzenie wspólnej koalicji w Nowym Pazarze.

Ponadto, sporadycznie dochodziło też do aktów przemocy (zazwyczaj bójek) między zwolennikami tych dwóch polityków. Ostatnia tego typu sytuacja miała miejsce na początku 2009 roku, gdy Sulejman Ugljanin z grupą partyjnych działaczy próbował dostać się do pomieszczeń wynajętych przez BLES w miejskim domu kultury w Nowym Pazarze. Ponieważ umowa w sprawie przedłużenia wynajmu została podpisana przez Ugljanina, który w latach 2004-2008 pełnił funkcję burmistrza miasta, kilka dni przed zmianą władz lokalnych, a także z uwagi na fakt, iż przewidziany na jej podstawie koszt najmu był dużo niższy od kosztów komercyjnych, nowo powołana rada miejska postanowiła ją uchylić. W trakcie próby wejścia działacze BLES do domu kultury doszło do strzelaniny, w której zostały ranne trzy osoby, a sam incydent niestety szybko został upolityczniony. Działacze BLES twierdzili, iż była to próba zamachu na ich lidera. Z kolei SDP żądała szybkiego wyjaśnienia incydentu i zmiany miejscowego komendanta policji, w przeciwnym razie grożąc wyjściem jej przedstawicieli z koalicyjnego rządu Mirko Cvetkovicia⁸⁴.

ROZŁAM WE WSPÓLNOCIE ISLAMSKIEJ

Podziały polityczne nie stanowiły jedynej osi konfliktu dzielącej przedstawicieli mniejszości boszniackiej w Serbii. Innym ważnym czynnikiem, w dużej mierze będącym ich kontynuacją, był konflikt dotyczący organizacji wspólnoty muzułmańskiej. Po drugiej wojnie światowej w 1947 roku na terenie Jugosławii została powołana Islamska Wspólnota SFR Jugosławii (w 1969 roku przemianowana na Wspólnotę Islamską – IZ, *Islamska zajednica*), zrzeszająca muzułmanów z terenu całej Federacji. Na siedzibę jej duchowego przy-

• • • • •

⁸² *Evropeizacija – dometi i ograničenja. Godišnji izveštaj: Srbija 2009*, Beograd 2010, s. 366.

⁸³ Zob. G. Tsebelis, *Coalition Theory: A Veto Players Approach (Paper Presented at the Annual Meeting of the American Political Science Association, 30.07.2007)*, s. 5-6, <http://sitemaker.umich.edu/tsebelis/files/coalitionformation.pdf> (dostęp 10.06.2012).

⁸⁴ *Evropeizacija – dometi...*, s. 367-368.

wódcy *reis-ul-ulemy* i Najwyższego Zgromadzenia (*Vrhovni sabor*) wyznaczono Sarajewo. Ostatnie wybory *reis-ul-ulemy* odbyły się 9 marca 1991 roku, czyli w okresie gdy Jugosławią znajdowała się w stanie rozpadu⁸⁵.

W 1993 roku w Nowym Pazarze została powołana Islamska Wspólnota Sandżaku, obejmująca jedynie serbską część regionu, która funkcjonuje jako Mesihat Wspólnoty Islamskiej Bośni i Hercegowiny. Stanowisko muftiego objął wspierany przez S. Ugljanina Muamer Zukorlić. Natomiast rok później w Niszu utworzono autonomiczny, nieuznający zwierzchnictwa Wspólnoty BiH, Mesihat Islamskiej Wspólnoty Serbii (*Islamska zajednica Srbije – IZ Srbije*), której podlegali muzułmanie z Serbii, ale bez Kosowa i Sandżaku. Na jej siedzibę wyznaczono Belgrad.

Do konfliktu między tymi organizacjami doszło w 2007 roku. W lutym Islamska Wspólnota Serbii zorganizowała Sabor (Zgromadzenie), którego celem miało być uchwalenie nowego statutu wspólnoty, powołanie Rijasetu⁸⁶ oraz wybór tymczasowego zwierzchnika – *reis-ul-ulemy* Serbii. Na Zgromadzenie nie zaproszono jednak przedstawicieli Muzułmańskiej Wspólnoty Sandżaku, dlatego też potraktowali oni podjęte wówczas decyzje jako pozbawione legitymizacji. Zaś w marcu 2007 roku, w odpowiedzi na te wydarzenia, sandżacki mufti Muamer Zukorlić, wspierany przez *reis-ul-ulemę* BiH – Mustafę Cericia, zorganizował kongres zjednoczeniowy, podczas którego Islamska Wspólnota Sandżaku została przekształcona w Islamską Wspólnotę w Serbii (*Islamska zajednica u Srbiji – IZ u Srbiji*) z siedzibą w Nowym Pazarze oraz przyjęła nowy statut. Przy czym, mimo zmiany nazwy pozostaje ona Mesihatem w ramach Islamskiej Wspólnoty BiH. Oczywiście Islamska Wspólnota Serbii nie uznała tej decyzji i ustanowiła odrębny, podporządkowany sobie, Mesihat w Sandżaku oraz powołała nowego muftiego⁸⁷, co przyczyniło się do radykalizacji sporu, czy, jak mówią Serbowie, eskalacji konfliktu muzułmańsko-muzułmańskiego. Takie określenie nie jest przesadą, bowiem należy wspomnieć, iż podział wśród muzułmanów prowadził do eskalacji przemocy między członkami tych dwóch wspólnot, czego przejawem były zamieszki w 2007 roku w Sjenicy i Nowym Pazarze⁸⁸ oraz w kwietniu 2009 roku w Nowym Sadzie⁸⁹.

Winą za rozłam wśród serbskich muzułmanów często obciąża się władze centralne (zwłaszcza kierujących wówczas Ministerstwem Wiary narodowców z DSS Vojislava Koštunicy), którym nie podobała się strategia działania sandżackiego muftiego M. Zukorlicia oraz jego bliskie związki ze Wspólnotą w Bośni (i tamtejszym *reis-ul-ulemą* M. Cericiem). Obawiały się one migracji funkcjonujących na terenie BiH radykalnych ruchów islamskich (wahabitów). Na poparcie tych zarzutów przypomina się o zatrzymaniu w 2007 roku w okolicach Nowego Pazaru dwóch grup wahabitów (łącznie blisko 20 osób). Śledczy nie znaleźli jednak dowodów na ich powiązanie. Oba procesy zakończyły się w 2009 roku. Członkowie pierwszej grupy zostali skazani za działalność antypaństwową i terrorystyczną (m.in. przygotowywanie zamachu na muftiego Zukorlicia), drugiej dodatkowo za prowadzenie obozu szkoleniowego w górach w pobliżu Nowego Pazaru⁹⁰. Z kolei w październiku 2011 roku inny nowopazarski wahabita ostrzelał amerykańską ambasadę w Sarajewie.

⁸⁵ S. Barišić, *Institucionalizacija islamskih zajednica nakon raspada SFR Jugoslavije*, „Filozofija i društvo” 2008, nr 2, s. 118.

⁸⁶ Najwyższego organu religijnego i administracyjnego wspólnot muzułmańskich.

⁸⁷ Szerzej o konflikcie i strukturze obu wspólnot można przeczytać u V. Anticia i M. Vekovicia oraz S. Orlovicia. Zob. V. Antić, M. Veković, *Odnos Islamske zajednice BiH prema islamskim zajednicama u Srbiji*, „Godišnjak Fakulteta političkih nauka” 2012, s. 110-113; S. Orlović, *Politički život...*, s. 323-326.

⁸⁸ Ibidem, s. 325-326.

⁸⁹ *Evropeizacija – dometi...*, s. 371.

⁹⁰ D. Čarnić, *Osuđene veħabije iz Novog Pazara*, „Politika” 9.09.2009, <http://www.politika.rs/rubrike/Hronika/Osuđene-veħabije-iz-Novog-Pazara.lt.html> (dostęp 13.06.2012).

Mimo tych incydentów funkcjonowanie radykalnych grup islamskich w Sandżaku nie stanowi na razie poważnego problemu, co czasem sugerują media. Należy jednak mieć na uwadze, iż Sandżak graniczy z równie zróżnicowanymi etnicznie regionami, w których także funkcjonują grupy wahabitów, co potęguje potencjalne zagrożenie. W 2012 roku doszło do aresztowań członków takich ugrupowań w Bośni oraz Macedonii. Z drugiej strony polityka serbskich władz centralnych, które bądź bagatelizują wewnętrzne konflikty między ludnością muzułmańską, bądź je podsycają, nie sprzyja jej integracji z Serbami. Ponadto władze nie mają pomysłu, jak wyciągnąć ten region z gospodarczej zapaści, a bieda i brak perspektyw, zwłaszcza dla młodzieży, a co ma z tym związek towarzyszące jej poczucie wykluczenia społecznego, sprzyjają rozwojowi ruchów radykalnych. Zwracali na to uwagę badacze genezy radykalnego fundamentalizmu, jak chociażby Manuel Castells czy przywoływany przez niego Gilles Kepel⁹¹.

W analizach przyczyn rozłamu wśród serbskich muzułmanów pojawiły się też sugestie, iż jego bezpośrednim inspiratorem był Sulejman Ugljanin. Rzekomo dążył on do rozbitcia Wspólnoty Islamskiej Sandżaku, albowiem stracił wpływ na swego dawnego protegowanego muftiego Zukorlicia, który zbliżył się w tym okresie do jego największego politycznego oponenta, Rasima Ljajicia. Na potwierdzenie tej tezy zwykle przytacza się argument, iż na stanowisko *reis-ul-ulemy* Wspólnoty Islamskiej Serbii został wówczas wybrany Adem Zilkiić (dawny radny Nowego Pazaru z ramienia partii Ugljanina), zaś muftim Sandżaku został Habiba Suljovicia (radny formacji Ugljanina w Tutinie)⁹². Choć zaraz po rozłamie serbskie władze zapowiadały pomoc w zażeganiu konfliktu między rywalizującymi wspólnotami, były to raczej puste hasła i niewiele w tym zakresie zrobiono. Sytuacja nie zmieniła się też po przeprowadzonych w maju 2008 przedterminowych wyborach parlamentarnych, gdy władzę umocniła prodemokratyczna DS ówczesnego prezydenta Borisa Tadicia, choć podczas kampanii jej politycy zapowiadali mediację między zwaśnionymi stronami. Przyjęta przez władze taktyka bagatelizowania znaczenia rozłamu nie jest dobra, podtrzymywanie tego sporu prowadzi bowiem do radykalizacji stanowiska ludności Sandżaku. Ostatecznie w rozwiązywanie konfliktu w 2009 roku włączyła się Turcja, postulując zjednoczenie obu Wspólnot, co zresztą wywołało ambiwalentne uczucia członków IZ Serbii, bowiem wedle postulowanej przez Turków koncepcji to oni mieli pójść na ustępstwa⁹³. O ile turecka mediacja dość szybko przyczyniła się do zażegnania wieloletniego sporu Ljajicia i Ugljanina, to nie udało jej się doprowadzić do zgody między nieuznającymi się nawzajem *reis-ul-ulemą* Zilkiciem i muftim Zukorliciem, a co za tym idzie do zjednoczenia obu Wspólnot.

Kolejna próba pogodzenia zwaśnionych stron została podjęta jesienią 2011 roku przez Rijaset Islamskiej Wspólnoty Turcji, w okresie gdy mufti Zukorlic nawoływał Boszniaków do zbojkotowania spisu powszechnego, co w jego opinii miało zmusić władze w Belgradzie do zwrócenia uwagi na dyskryminację Boszniaków w Sandżaku. Jednak Turcy upatrują przyczyn problemów serbskich muzułmanów nie tyle w działaniu władz, ile w nadmiernym zaangażowaniu muzułmańskich duchownych w politykę. Dlatego też obiecali mediację między zwaśnionymi Wspólnotami, w zamian za dwie obietnice ze strony ich duchownych przywódców. Po pierwsze, mieli oni obiecać, iż jeśli dojdzie do zjednoczenia wspólnoty ani oni, ani ich najbliżsi współpracownicy nie będą się starać o objęcie wysokich funkcji. Po drugie, mieli zaprzestać czynnego uczestnictwa w polityce ani nie włączać

• • • • •

⁹¹ M. Castells, *Siła tożsamości*, przekł. S. Szymański, Warszawa 2008, s. 32-33.

⁹² Zob. S. Orlović, *Politički život...*, s. 324-326; S. Barišić, *Institucionalizacija islamskih...*, s. 123-124.

⁹³ V. Antić, M. Veković, *Odnos Islamske zajednice...*, s. 114-115.

się w kampanie żadnych partii politycznych. Ponadto, miało zostać zabronione organizowania politycznych wieców w meczetach⁹⁴. O tym, jak bardzo nieskuteczny był to apel, świadczy fakt, iż mufti Zukorlic postanowił wziąć udział w przeprowadzonych 6 maja 2012 roku wyborach prezydenckich.

PERTURBACJE Z POWOŁANIEM BOSZNIACKIEJ RADY NARODOWEJ

Rozłam wśród sandżackich muzułmanów oraz jawna niechęć władz w Belgradzie do muftiego Zukorlicia stała się też zarzewiem konfliktu związanego powołaniem (a właściwie ukonstytuowaniem się nieuznawanej przez rząd) Boszniackiej Rady Narodowej (BNV – *Bošnjačko nacionalno veće*). Idea powołania rad reprezentujących poszczególne mniejszości, jako ich ciał doradczych, których celem miała być troska o realizację ustawowo zagwarantowanych praw mniejszości – przede wszystkim w zakresie edukacji, kultury oraz posługiwania się językiem mniejszości w kontaktach z administracją – pojawiła się w oficjalnym dyskursie w 2002 roku, podczas prac nad przyjęciem *Ustawy o prawach mniejszości*⁹⁵. Jednak pierwsze wybory do tych organów były odwlekane i odbyły się dopiero w czerwcu 2010 roku.

W wyborach do BNV mandaty uzyskały trzy listy: firmowana przez muftiego Zukorlicia Boszniacka Wspólnota Kulturowa (BKZ – *Bošnjačka kulturna zajednica*) zdobyła 17 mandatów; Boszniacka Lista – popierana przez Sulejmana Ugljanina (BL – *Bošnjačka lista*) – 13, a Boszniackie Odrodzenie (BP – *Bošnjački preporod*), wspierane przez Rasima Ljajicia, 5 mandatów. Rozkład głosów pokazuje, iż w zasadzie były to wybory między dwoma skonfliktowanymi wspólnotami muzułmańskimi. Trzeba wspomnieć, iż w czasie kampanii wyborczej Esad Džudžević (oficjalny lider BL), wzywał muftiego Zukorlicia do zrzeczenia się funkcji religijnych i zarzucał mu, iż wykorzystuje religię do politycznych celów. Jednak w tym okresie mufti cieszył się poparciem ugrupowań liberalnych, przede wszystkim LDP (*Liberalno-demokratska partija* – Partia Liberalno Demokratyczna) Čedomira Jovanovicia. Jest o tyle ciekawe, że członkowie tej partii nieraz krytykowali angażowanie się prawosławnych duchownych w politykę. Jovanović uważał, że Ljajić i Ugljanin zużyli już swój polityczny potencjał, a sandżacy Boszniacy potrzebują nowego-autentycznego lidera, mającego dobre rozeznanie zarówno w problemach samej mniejszości, jak i regionu.

Zaraz po wyborach ugrupowania Ugljanina i Ljajicia podjęły rozmowy o stworzeniu koalicji, aby odsunąć Zukorlicia od władzy w Radzie, jednak każde chciało zagwarantować sobie stanowiska przewodniczącego, co doprowadziło do zerwania rozmów. Wyglądało więc na to, iż inicjatywę przejmie BKZ. Pierwsze spotkanie Boszniackiej Rady Narodowej zostało wyznaczone przez odpowiedzialne za nadzór nad ich powołaniem Ministerstwo ds. Poszanowania Praw Człowieka i Mniejszości na 7 lipca, czyli dwa dni przed upływem terminu, w którym organy te powinny się ukonstytuować. Natomiast dzień przed posiedzeniem Ministerstwo nieoczekiwanie zmieniło regulamin regulujący tę procedurę, podnosząc wymaganą do powołania Rady większość głosów ze zwykłej do kwalifikowanej ($\frac{2}{3}$ radnych). Zmiana ta ewidentnie była wymierzona w M. Zukorlicia, gdyż wedle starych zasad jego ugrupowanie przejęłoby kontrolę nad Radą. Obecny na posiedzeniu BNV

• • • • •

⁹⁴ S. Novosel, *Turska traži da se muftije odreknu politike*, „Danas” 12.10.2011, s. 7.

⁹⁵ Choć wypada wspomnieć, iż po raz pierwszy pomysł powołania takich organów forsował w drugiej połowie lat 90. Jozef Kasa, ówczesny lider Związku Wojewońskich Węgrów (SVM).

przedstawiciel Ministerstwa stwierdził, iż w związku z tym, iż obecni są jedynie przedstawiciele BKZ i dwóch radnych BP⁹⁶, wymagane kworum nie zostało osiągnięte i opuścił posiedzenie. Mimo to uczestniczący w nim radni powołali Radę według starych zasad, choć władze centralne nie uznały jej legitymizacji. Natomiast M. Zukorlić, komentując tę sytuację, powiedział, iż „Boszniacy są zakładnikami w rękach dwóch ministrów i rządu” oraz że obstrukcja powołania BNV ze strony ministerstwa była celowa i wymierzona w firmowaną przez niego listę⁹⁷, w co zresztą nikt nie wątpił. Tak tę sytuację widzieli zarówno aktorzy z prawej strony sceny politycznej, np. Aleksander Vučić (wiceszef Serbskiej Partii Postępowej – SNS), jak i lider LDP Č. Jovanović, który nawet domagał się dymisji – bezpośrednio odpowiedzialnego za całe zamieszanie – ministra Svetozara Čiplicia⁹⁸. W związku z ukonstytuowaniem się nieuznawanej przez rząd Rady, szef misji OBWE w Belgradzie – Dimitrios Kypreos apelował, aby dać temu organowi jeszcze jedną szansę wyłonienia rządzącej większości, zaś ombudsman – Saša Janković postulował jak najszybsze przeprowadzenia nowych wyborów. Początkowo władze zgodziły się przedłużyć okres, w którym Rada powinna się ukonstytuować. Później – w związku z faktem, iż radni z trzech ugrupowań nie chcieli nawiązać współpracy – zmieniły taktykę i zapowiedziały przeprowadzenie nowych wyborów. Ich termin dwukrotnie odsuwano (miały się odbyć w kwietniu, a następnie jesienią 2011 roku). Ostatecznie wciąż nie zostały one przeprowadzone, choć jako nowy termin wspomina się grudzień 2012 roku, a Boszniacy, mimo że od pierwszych wyborów minęły ponad dwa lata, pozostają jedyną mniejszością, która choć oficjalnie nie ma swojej rady, obecnie posiada aż dwa organy roszczące sobie prawo do jej reprezentacji i wykorzystujące nazwę BNV!⁹⁹ Ta swoista „gra” mniejszością boszniacką nie służy ani władzom Serbii, ani samym Boszniakom. Buduje ona wśród Boszniaków poczucie wykluczenia, co niepotrzebnie rozbudza wśród nich resentyment wobec władz w Belgradzie.

SANDŹACCY BOSZNIACY MIĘDZY KULTUROWĄ INTEGRACJĄ A ASYMLACJĄ

Przedstawiciele mniejszości boszniackiej zwracają też uwagę na inne przejawy dyskryminacji. Przede wszystkim na problem nieadekwatnej reprezentacji w administracji i sądownictwie, przymusowej asymilacji kulturowej oraz niewywiązywanie się władz z ciężących na nich obowiązków umożliwienia prowadzenia w szkołach specjalnych lekcji religii i nauczania języka bośniackiego. Dodajmy, iż członkowie nieuznawanej przez władze centralne BNV postulują, aby wszystkie zajęcia dla boszniackich dzieci były prowadzone w języku narodowym.

Zgodnie z obowiązującymi ustawami o poszanowaniu praw mniejszości na terenach zamieszkałych przez przedstawicieli mniejszości winny być poszanowane parytety przy zatrudnianiu pracowników w administracji publicznej, policji czy sądownictwie. Mimo to w policji w Nowym Pazarze zatrudnionych jest ok. 30% Boszniaków, choć ich udział

• • • • •

⁹⁶ Liderzy BL twierdzili, że ci dwaj radni wcześniej zrzekli się mandatów, zaś sami radni, iż ich rzekome dymisje *in blanco* zostały spreparowane.

⁹⁷ Zob. *Ljudska prava: odraz institucionalne nemoći. Godišnji izveštaj: Srbija 2010*, Beograd 2011, s. 368-369.

⁹⁸ Zob. Vučić: *Vlada Srbije odgovorna za napetost u Sandžaku*, „Blic” 17.07.2010, <http://www.blic.rs/Vesti/Politika/198640/Vucic-Vlada-Srbije-odgovorna-za-napetost-u-Sandzaku> (dostęp 14.06.2012); *LDP traži smenu Čiplicia i Jeremića*, <http://srb.time.mk/read/18bd0d6aba/a7f5d0d3d2/index.html> (dostęp 14.06.2012).

⁹⁹ Pierwszym z nich jest wspomniana, nieuznawana przez władze BNV, zdominowana przez ludzi bliskich mufietemu Zukorliciovi, której przewodniczy Samir Tandir. Drugim „reaktywowana” z inspiracji władz centralnych dawna BNV (do 2003 roku funkcjonująca jako BNVS – *Bošnjačko nacionalno vijeće Sandžaka*), mająca techniczny mandat, której przewodzi Esad Džudžević.

w strukturze ludności gminy jest niemal trzykrotnie większy. O przestrzeganie parytetów corocznie apeluje ombudsman Saša Janković, ale nie zawsze trafiają one na podatny grunt. W raporcie przygotowanym przez belgradzki oddział Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, dotyczącym przestrzegania praw mniejszości w 2009 roku, zwracano między innymi uwagę, iż spośród powołanych w tym roku ośmiu sędziów sądu okręgowego w Prijepolju tylko jeden był Boszniakiem. Autorzy raportu przyznają jednak, iż są też jednostki, w których sytuacja wygląda znacznie lepiej. Na przykład, pośród dwunastu sędziów sądu okręgowego w Nowym Pazarze jest siedmiu Boszniaków¹⁰⁰.

Oczywiście tu pojawia się problem zasadności wprowadzanie tego typu parytetów. Ich krytycy zwykle podnoszą, iż podobne zasady obsadzania stanowisk obowiązywały w SFRJ, co nie przyczyniło się jednak do wykształcenia się rzeczywiście wielokulturowego społeczeństwa, a lansowane przez komunistyczne władze hasło *braterstva i jedności* okazało się pustą frazą, co pokazała podatność „jugosłowiańskiego” społeczeństwa na nacjonalistyczne dyskursy lat 90.¹⁰¹ Z drugiej strony trudno uwierzyć, aby mieszkańcy państw charakteryzujących się niskim poziom obywatelskiej kultury politycznej (wynikającym ze słabych tradycji demokratycznych) sami z siebie, bez odgórnych regulacji, zaczęli respektować prawa grup podreprezentowanych, do których zaliczamy przede wszystkim członków mniejszości (narodowych, etnicznych czy religijnych) oraz kobiety.

Innym problemem, wspomnianym przez członków mniejszości między innymi w badaniach ankietowych¹⁰², było zmuszanie boszniackich dzieci do udziału w religijnej części obchodów ku czci patronów szkół¹⁰³, co postrzegano jako przejaw przemocy kulturowej. Ponadto przedstawiciele Islamskiej Wspólnoty w Serbii (czyli dawnej Islamskiej Wspólnoty Sandżaku, na czele której stoi M. Zukorlić) zarzucają władzom, iż do prowadzenia lekcji religii muzułmańskiej zatrudnia osoby bez odpowiednich kwalifikacji, wskazane przez nieuznawanego przez nich *reis-ul-ulemę* A. Zilkicia¹⁰⁴. Boszniacy z Sandżaku niejednokrotnie żalili się też na utrudnianie ich członkom zachowania i rozwijania narodowej tożsamości. Można jednak mówić o poprawie, we wrześniu 2012 roku serbskie władze zaakceptowały bowiem propozycję Boszniaków, obiecując finansowanie 13 wskazanych przez nich instytucji oraz wydarzeń kulturalnych, mających na celu wspieranie ich kultury i tożsamości.

W odpowiedzi na wspomniane akty dyskryminacji, mufti Zukorlić przyłączył się w 2011 roku do apelu nieuznawanej przez władze Boszniackiej Rady Narodowej (BNV) i nawoływał Boszniaków z Sandżaku do bojkotu spisu powszechnego. Jako bezpośrednią przyczynę wskazywał fakt, iż jego kwestionariusz został sporządzony wyłącznie w języku serbskim, zapisanym cyrylicą, co w jego opinii narusza prawa mniejszości¹⁰⁵. Trzeba jednak

¹⁰⁰ *Evropeizacija – dometi...*, s. 365-366.

¹⁰¹ W latach 90. był to właściwie dominujący dyskurs w analizach konfliktu jugosłowiańskiego, o czym wspomina chociażby jeden z uznanych badaczy problematyki nacjonalizmu Craig Calhoun. Por. C. Calhoun, *Nacjonalizm*, tłum. B. Piasecki, Warszawa 2007, s. 96, 101; A. Simić, *Nacionalizam kao folk-ideologija: slučaj bivše Jugoslavije*, [w:] Dž. M. Halpern, D.A. Kajdikel (red.), *Susedi u ratu. Jugoslovenski etnicitet, kultura i istorija iz ugla antropologa*, tłum. J. Stakić, K. Vlatković, Beograd 2002, s. 138-139.

¹⁰² Takie badania mniejszości albańskiej na południu Serbii oraz boszniackiej w Sandżaku przeprowadziła w 2011 roku, przy wsparciu MSZ Norwegii, organizacja TransConflict. Zob. TransConflict, *Rezultati ispitivanja manjinska prava i Nacionalni savet bošnjačke manjine*, Beograd 2011, s. 12.

¹⁰³ W Serbii większość instytucji publicznych szkoły, ośrodki zdrowia czy kultury (ale też partie polityczne) mają wybranych patronów, ku czci których organizują tzw. *slavy*, czyli uroczyste obchody. Jednym z najczęściej wybieranych patronów jest Święty Sawa, założyciel Autokefalicznej Cerkwi Serbskiej (1219), a jego święto tzw. *Savindan* (Dzień św. Sawy) przypada 27 stycznia.

¹⁰⁴ S. Novosel, *Iz nastave isključena 92 veroučitelja*, „Danas” 25.09.2012, s. 7; *Evropeizacija – dometi...*, s. 376-377.

¹⁰⁵ Prawo do posługiwania się językiem ojczystym w kontaktach z administracją jest jednym z fundamentalnych praw mniejszości, na co zwraca uwagę amerykańska badaczka tej problematyki Jennifer Preece. Trzeba jednak mieć świadomość, co podkreślałam, iż kwestia odrębności języków serbskiego, chorwackiego i boszniackiego budzi – nawet wśród rodzimych „postjugosłowiańskich” badaczy – sporo kontrowersji. Można

wspomnieć, iż w tym samym czasie poparł on inicjatywę *reis-ul-ulemy* BiH M. Cericia, który zachęcał Boszniaków z Macedonii do wzięcia udziału w spisie, choć jego formularz również był sporządzony wyłącznie w języku macedońskim, a więc naturalnie był zapisany cyrylicą!¹⁰⁶ Sytuacja ta ewidentnie pokazuje, iż działania podejmowane przez muftiego Zukorlicia służą nie tyle interesom Boszniaków, ile budowaniu jego kapitału politycznego.

Wypada wspomnieć w tym kontekście, iż po zgłoszeniu przez muftiego kandydatury w wyborach prezydenckich w 2012 roku stracił on poparcie swoich dotychczasowych rzeczników, w tym LDP Čedomira Jovanovicia, która podczas kampanii przed wyborami do Rad Mniejszości udzielała jego ugrupowaniu wsparcia logistycznego, wierząc (nazbyt naiwnie), iż jego celem jest działanie na rzecz poprawy sytuacji mieszkańców Sandżaku, a nie zrobienie kariery politycznej, choć już wówczas Zukorlic był postacią kontrowersyjną. Słaby wynik Zukorlicia w wyborach prezydenckich w 2012 roku – zdobył niespełna 20% głosów w rodzinnym Nowym Pazarze, w skali kraju 1,39% (przy frekwencji sięgającej 58%) – na nowo ożywił dyskusję na temat wprowadzenia ogólnych regulacji zabraniających duchownym czynnego angażowania się w politykę, jak również braku jego legitymizacji do kierowania Islamską Wspólnotą w Serbii, co podnosił w swoim oświadczeniu Rijaset nieuznawanej przez nią Islamskiej Wspólnoty Serbii, upatrujący zresztą w jego porażce szansy na zjednoczenie obu wspólnot.

Krytykując Zukorlicia, trzeba jednak mieć świadomość, iż w dużej mierze jest on „produktem” serbskich elit, które – nie bez cienia racji – obwinia on za problemy Sandżaku, kwestionując ich kwalifikacje i umiejętności, co stanowi zresztą jedną z podstawowych figur retorycznych populistycznego dyskursu¹⁰⁷. Mufti kreuje się przy tym na swoistego męża opatrnościowego, czy jakby powiedział Jerzy Szacki – zatroskanego losem boszniackiej społeczności *demofila* wsłuchanego w głos ludu, który ma szereg prostych – wręcz demagogicznych – rad, jak zaradzić zaistniałej sytuacji i poprawić jej byt¹⁰⁸. Standardem w jego wypowiedziach jest kwestionowanie legitymizacji władz w Belgradzie oraz obietnice uzyskania przez Sandżak pełnej autonomii (obejmującej także terytorium znajdujące się po czarnogórskiej stronie granicy), co ma według niego doprowadzić do gwałtownej – i zupełnie nieuzasadnionej – poprawy życia mieszkańców regionu. Mufti znany jest z danej Boszniakom obietnicy, że choć nie może zagwarantować im, iż osiągną wówczas dubajski standard życia, to przynajmniej powinni żyć jak w Monako¹⁰⁹. Pomijając demagogiczny aspekt tych obietnic, wypada zauważyć, iż w praktyce działania podejmowane przez Zukorlicia nie służą poprawie bytu Boszniaków lecz niepotrzebnie antagonizują członków tej mniejszości, rozbudzając w nich resentymenty i urazy¹¹⁰.

• • • • •

jeszcze wspomnieć w tym kontekście postulaty wysuwane w 2002 roku przez sandżackich Boszniaków z Tutina, Nowego Pazaru i Sjenicy, którzy po przyznaniu językowi bośniackiemu w tych gminach statusu języka oficjalnego, domagali się wprowadzenia dwujęzycznych nazw miejscowości. W praktyce różnica w tym przypadku sprowadzała się do alfabetu, w którym były one zapisane (cyrylica *versus* łacinka). Takie manifestacje zazwyczaj prowadzą do niepotrzebnej polityzacji problemów, a nie rzeczywistej poprawy codziennego życia członków mniejszości. Zob. J. Preece, *Prawa...*, s. 150; S. Novosel, *Muamer Zukorlic za bojkot, Adem Zilkic protiv, „Danas”* 1-2.10.2011, s. 6.

¹⁰⁶ S. Novosel, *U Srbiji bojkot, u Makedoniji popis Bošnjaka, „Danas”* 3.10.2011, s. 4.

¹⁰⁷ Zob. C. Mudde, *Populist Radical Right Parties in Europe*, Cambridge 2007, s. 23; J. Szacki, *Populizm a demokracja*, [w:] Marczevska-Rytko M. (red.), *Populizm na przełomie XX i XXI wieku. Panaceum czy pułapka dla współczesnych społeczeństw*, Toruń 2006, s. 17.

¹⁰⁸ J. Szacki, *Populizm...*, s. 15-17.

¹⁰⁹ *Muftija obećava lepu budućnost, „Blic”* 11.05.2012, <http://www.blic.rs/Vesti/Politika/252991/Zukorlic-U-Sandzaku-nakon-autonomije-bice-kao-u-Monaku> (dostęp 14.06.2012).

¹¹⁰ Cas Mudde zwraca uwagę, iż retoryka tego typu, przy jednoczesnym nieproponowaniu nowych rozwiązań, jest charakterystyczna dla „populizmu politycznego”, czyli populizmu rozumianego jako „styl uprawiania polityki”. Zob. C. Mudde, *W imię chłopów, robotników i narodu. Populizm w Europie Wschodniej*, [w:] Meny Y., Surel Y. (red.), *Demokracja w obliczu populizmu*, tłum. A. Gąsior-Niemiec, Warszawa 2007, s. 296-297.

Także serbskie władze mają na sumieniu wiele grzechów w związku ze swoimi działaniami w Sandzaku. Prowadzona przez nie polityka – jak chociażby wpływ na podział we wspólnocie muzułmańskiej i kilkuletnie już podtrzymywanie tego konfliktu, utrudnianie ukonstytuowania się BNV czy forsowanie podziału terytorium Sandzaku między dwa regiony statystyczne – pogłębiła tylko pretensje Boszniaków, którzy już wcześniej czuli się zapomniani przez Belgrad. Problemy z wysoką stopą bezrobocia, brakiem inwestycji infrastrukturalnych czy przemysłu nie powstały w ciągu jednego dnia. Oczywiście od lat przed każdymi wyborami politycy byli skorzy do składania obietnic przyciągnięcia do regionu zagranicznych inwestycji, o których szybko zapominali. Takie działania władz w Belgradzie oraz ciągnący się latami konflikt miejscowych liderów Ugljanina i Ljajicia bezwzględnie przyczyniły się do wzrostu popularności populistycznego muftiego Zukorlicia, który po historycznej zgodzie między Ugljaninem i Ljajiciem (a o za tym idzie złagodzeniem poglądów Ugljanina), zaczął radykalizować swoje stanowisko, co sprzyja pogłębianiu się wzajemnych pretensji. Jeśli po obu stronach w dalszym ciągu będzie brakowało dobrej woli, sytuacja ta może się przerodzić w długotrwały i niepotrzebny konflikt oraz doprowadzić do wzrostu separatystycznych (lub irredentystycznych, jeśli wspomnimy dawny pomysł S. Ugljanina przyłączenia Sandzaku do BiH) żądań Boszniaków.

THE SITUATION OF THE BOSNIAK MINORITY IN SANDZAK – CHALLENGES AND PROBLEMS

Summary

According to the Population Census 2002, Bosniaks (as Bosnian Muslims have usually been called since 1993), constitute the second largest ethnic minority group in Serbia (136,000 people). They mostly inhabit the south-western end of the country, unofficially named Sandzak. The article focuses on the basic problems relating to how the Bosniak minority is functioning in this area. First of all, these issues include strong political and religious divisions (often sustained, and even inspired, by the central authorities), as well as, the dangers, as yet infrequent, resulting from the activity of organizations representing radical Islamic sects (the so-called Wahabis). An important part of the article is devoted to the issue of the lack of respect for the legally guaranteed cultural rights of the Bosniaks and the politicizing of problems under consideration, both by local elites, and by the central authorities. The author also briefly discusses the origin of the ethnonym Bosniak and the arguments concerning the name of the region inhabited by this minority.

Key words: Bosniaks, Bosniacs, Sandzak, minority rights, representation of minority, minority question